ROMAN KOBENDZA.

# Projekt rezerwatu w puszczy Kampinoskiej.

## I. Położenie geograficzne.

Okolice Warszawy były ongi pokryte nieprzebytemi puszczami, które sąsiadowały ze sobą, przechodziły i zlewały się jedna z drugą, lecz stałych granic nie posiadały. Dziś niektóre z nich całkowicie znikły, inne przetrwały tylko częściowo.

Do takich szczątków puszczańskich należy zaliczyć puszczę Kampinoską, położoną na zachód od Warszawy. Wisła od północo-wschodu i północy stanowi jej naturalną granicę, nie ulegającą większym przesunięciom, podczas gdy południowa i południowo-wschodnia granica była zmienna. To też granice tej puszczy były różnie komentowane i przeprowadzane dowolnie. Niewątpliwie do puszczy Kampinoskiej należały kompleksy lasów, położone dokoła Babic, Błonia i Sochaczewa.

Ośrodkiem puszczy był Kampinos, stara osada na skraju wysokiego tarasu Wisły. Lasy znikły tutaj dość wcześnie, ustępując miejsca łanom zbóż. Obecną granicę puszczy (patrz mapkę Rys. 1) należy poprowadzić wzdłuż krawędzi wysokiego tarasu od Młocin po przez Zaborów, Grabinę, Kampinos, Plecenice aż po Iłów.

Wykarczowanie lasów wpłynęło przeto na uzyskanie granicy naturalnej od południa i południo-wschodu.

Na zachodzie przecina puszczę w kierunku południkowym rzeka Bzura.

Obecna puszcza Kampinoska znajduje się w dolinie aluwialnej rzeki Wisły, która ją utworzyła stopniowo, a następnie wcięła się w nią. Cała dolina ma łagodny spadek w kierunku Wisły i Bzury, zarówno na dawnym poziomie doliny, t. zw. tarasie wydmowym, jak i współczesnym zalewowym.




**Rys. 1.** Mapka puszczy Kampinoskiej z „Mapy fizycznej okolic Warszawy" prof. Lencewicza. Skala 1 : 400000.

Taras zalewowy przylega najbardziej do Wisły i składa się z urodzajnych mad; zajęty jest całkowicie pod uprawę.

Taras wydmowy zbudowany jest z piasków. Wyróżniają się na nim dwa ciągi wydmowe. Pierwszy, bliżej Wisły położony, ciągnie się od Wędziszewa w kierunku zachodnim, a drugi od Sierakowa do Iłowa. Oba te ciągi są oddzielone obszarami bagnistemi, dostępnemi tylko w suche lata i nie wcześniej, jak w czerwcu. Dostęp obszary te zawdzięczają nadewszystko systemowi kanałów. Analogiczny ciąg bagien oddziela drugi pas wydmowy od krawędzi tarasu wysokiego.

Obszar, położony na tarasie wydmowym, zasługuje do dziś jeszcze na nazwę puszczy. Zajmuje on teren, długości $59^1/_2$ km, szerokości zmiennej od 15.8 do 6 km w części wschodniej.

Powierzchnia pasów wydmowych jest bardzo urozmaicona, dzięki pięknym wydmom parabolicznym, uformowanym na wspólnym cokóle. Pomiędzy wydmami i wewnątrz łuków paraboli wydmowych obserwujemy wydmuchane misy o różnych poziomach. W niższych wytworzyły się zabagnienia, wyższe są pokryte lasem narówni z wydmami, albo tu i owdzie wyzyskane pod uprawę.

Pasy bagien są pokryte grubszą lub cieńszą powłoką torfów. Dawniej były one porośnięte całkowicie przez las olszowy nizinny z domieszką brzozy omszonej, później częściowo zniszczony i zamieniony na łąki. Na tych obszarach zasługują na uwagę wydłużone, najczęściej jajowatego kształtu wyniesienia, dochodzące co najwyżej do 0.70 m wysokości względnej, wyciągnięte równoległe mniej więcej do kierunku bagien. Wyniesienia te, zwane „grondami“, składają się również z piasków, lecz nie są pokryte torfem. „Grondy“ wyróżniają się swoim drzewostanem i roślinnością zielną, o czem niżej.

Poziom wód gruntowych na pasach bagien jest bardzo płytki. W lipcu i sierpniu r. 1922 i 1923 wody te występowały mniej więcej na głębokości 0.3—0.6 m.

Do wyniesienia terenu i rozłożenia wód dopasowała się i szata roślinna. Ciągi wydmowe są pokryte głównie sosnowemi borami z domieszką drzewostanu mieszanego, bagna znów są zajęte przez olszniaki i łąki.

---

Trzyletnie badania puszczy Kampinoskiej pod względem botanicznym pozwoliły mi zorjentować się w całości, oznaczyć zakątki piękne nietylko krajobrazowo, ale nadzwyczaj ciekawe dla leśnika i botanika.

Dzięki znacznemu oddaleniu puszczy Kampinoskiej zarówno od Wisły, jak i dróg żelaznych, nieurodzajności gleb piasczystych, oraz temu, że większość obszaru stanowi własność państwa, pewne zespoły ostały się przed zniszczeniem i mogą świadczyć o tych stosunkach roślinnych, jakie tu niegdyś panowały. Do takich przedewszystkiem należą pewne części nadleśnictwa Sierakowskiego i osnute legendami Zamczysko w nadleśnictwie Granica. Te obszary winny być zachowane dla przyszłych pokoleń, jako szczątki nieprzebytej ongi puszczy.

## II. Roślinność projektowanego rezerwatu w nadleśnictwie Sierakowskiem.

### WYDMY.

Na wydmach i zagłębieniach międzywydmowych panuje sosna (*Pinus silvestris*). Domieszkę, niekiedy znaczną, stanowi dąb szypułkowy (*Quercus pedunculata*) tworzący nieraz czyste dąbrowy, i bardzo rzadko dąb bezszypułkowy (*Q. sessiliflora*), oraz grab (*Carpinus betulus*). Rządziej na miejscach niższych występują: brzoza gruczołkowa (*Betula verrucosa*), klon (*Acer platanoides*), osika (*Populus tremula*) i lipa (*Tilia parvifolia*).

Podszycie stanowi leszczyna (*Corylus avellana*), oba gatunki trzmieliny — (*Evonymus europaea* i *E. verrucosa*), jałowiec (*Juniperus communis*), czasem głóg (*Crataegus monogyna*) i bluszcz (*Hedera helix*); z krzewinek—wrzos (*Calluna vulgaris*), który w niskim rzadkim lesie sosnowym, pokrywającym częściowo wydmę, zwaną „Wywrotnią Górą", tworzy prawie jednolitą asocjację, jagoda czarna (*Vaccinium myrtillus*) i borówka (*V. vitis idaea*), dające również czyste asocjacje.

Drzewa wszystkie, a zwłaszcza dęby i osiki, są pokryte rzadko spotykaną ilością porostów.

Z roślinności zielnej masowo występuje wiosną śledziennica (*Chrysosplenium alternifolium*), wyższe miejsca zajmuje zawilec biały (*Anemone nemorosa*), zawilec żółty (*A. ranunculoides*), przylaszczka (*Hepatica triloba*), turzyca palczasta (*Carex digitata*), dymnica pełna (*Corydalis solida*), szczyr trwały (*Mercurialis perennis*) i t. d.

### BAGNA.

Warunki zewnętrzne wyciskają swoiste piętno na zadrzewieniu oraz roślinności zielnej bagien. Utrzymywanie się co rok przez

czas dłuższy wody na powierzchni sprawia, że tylko roślinność bagienna może się tu rozwijać. Na kępach, wyniesionych na 0.6 m nad powierzchnię wody, widzimy specjalny dobór drzew i krzewów, powtarzające się na wszystkich bagnach, o ile nie zostały zamienione na łąki.

Kępy tworzy głównie olsza (*Alnus glutinosa*), odradzająca się odroślowo, obok niej, jako domieszka — brzoza omszona (*Betula pubescens*). Wspomnieć tu należy, że *Betula pubescens* jest tu tak zmienna, jak mało gdzie. Masa form i mieszańców rzuca się w oczy każdemu, kto bacznie rozgląda się po tym terenie.

Na kępach olszowych widzimy dużą ilość krzewów, jak: jarzębina (*Sorbus aucuparia*), czeremcha (*Prunus padus*), szakłak — (*Rhamnus cathartica*), szakłak kruszyna (*R. frangula*), kalina (*Viburnum opulus*), często wierzba szara (*Salix cinerea*), porzeczka czarna — (*Ribes nigrum*) i malina (*Rubus ideaus*).

Wiosną, kiedy w wodzie rozrasta się bujna roślinność błotna: kaczeniec (*Caltha palustris*), okrężnica błotna (*Hotonia palustris*), bobrek trójlistny (*Menyanthes trifoliata*), paproć błotna (*Aspidium thelypteris*) i różne gatunki turzyc (*Carex*), na kępach występuje: szczawik zajęczy (*Oxalis acetosella*), siódmaczek (*Trientalis europaea*), konwalijka (*Maianthemum bifolium*), kokorycz (*Polygonatum officinale*), jagoda (*Vaccinium myrtillos*) i inne.

Niektóre kępy pokryte są całkowicie różnorodnemi mchami, pośród których nie widać żadnych innych roślin.

Część bagna, przypierająca do wydm pod Pociechą, zajęta jest przez torfowisko wysokie, na którem występuje masowo w olbrzymich kępach bagno (*Ledum palustre*), wełnianka (*Eriophorum vaginatum*), kilka gatunków torfowców (*Sphagnum*) i mchy. Mchy i torfowce w niektórych miejscach okrywają bagna jednolitym kobiercem. Obecnie torfowisko to zaczęła opanowywać sosna. Osobliwość tego torfowiska stanowi występująca w znacznej ilości *Lyonia* (*Cassandra*) *calyculata*, gatunek północny, rosnący pospołu z *Ledum palustre*.

Rezerwat objąć powinien również typowe zarośla wierzby szarej (*Salix cinerea*), na miejscach bardzo mokrych tak gęste, że z trudnością tylko przez nie przedrzeć się można. Salicetum to sąsiaduje z „Łąkami Strzeleckiemi”, które jeżeli nie w całości, to przynajmniej częściowo należałoby zachować, aby przeprowadzić obserwacje nad stopniowemi samorzutnemi zmianami roślinności, poczynając od stadjum łąkowego, a kończąc na olszniaku.



Fot. R. Kobendza.
Rys. 2. Brzoza czarna (*Betula verrucosa Ehrh. v. obscura Kot.*) na terenie projektowanego rezerwatu.

Na wschód od wydmy Sierakowskiej, na terenie nieco wyższym od bagien, w lesie mieszanym występuje w znacznej ilości brzoza czarna (*Betula verrucosa Ehrh. v. obscura Kot.*) (Rys. 2). Naliczyłem tutaj około 200 egzemplarzy, rozproszonych na przestrzeni 1 km². Obliczenia te nie są jednak ścisłe i liczba ta raczej musi być znacznie podniesiona. Są to okazy różnego wieku i różnej wysokości. Najstarsze nie przekraczają lat 50. Woda gruntowa występuje niezbyt głęboko — od 0.50 do 0.60 m, objaw dla brzozy niekorzystny. Skoro system korzeniowy osiągnie poziom warstwy wodonośnej, brzoza od szczytu poczyna schnąć.

Stanowisko brzozy czarnej na tym odcinku puszczy Kampinoskiej jest bodaj najliczniejsze ze znanych w Polsce.

## GRONDY.

Osobliwością bez wątpienia dla puszczy są tak zwane „grondy“, położone wśród bagien. Wnoszą one pewną rozmaitość do krajobrazu bagien, zalanych wodą na wiosnę, z roślinnością błotną, masą kęp olszowych.

Roślinność drzewiasta „grond” składa się głównie z sosny, dębu szypułkowego i grabu. (Rys. 3). Są „grondy”, na których te drzewa występują w równym mniej więcej składzie, są też i takie, gdzie dominuje jeden gatunek. Mamy przeto „grondy” grabowe, dębowe, sosnowe i mieszane. Jako domieszka drzewostanu „grond” występuje brzoza gruczołkowa, lipa drobnolistna i jesion oraz te same krzewy, co na wydmach.

Roślinność zielna, najbujniejsza na wiosnę, jest analogiczna do flory wydmowej, z pewną ilością swoistych gatunków: zerwa kło-

sowa (*Phyteuma spicata*), fijołek dwoistokwiatowy (*Viola mirabilis*), łuskiewnik (*Latraea squammaria*), prosownica rozpierzchła (*Milium effusum*), podkolan (*Platantera bifolia*) i t. d.



Fot. R. Kobendza.

Rys. 3. Typowa „gronda" na terenie projektowanego rezerwatu.

## III. Położenie i opis florystyczny Zamczyska.

Obok rezerwatu w nadleśnictwie Sierakowskiem godnem uwagi i zachowania jest Zamczysko, położone w zachodniej części puszczy Kampinoskiej. Znajduje się ono na skraju drugiego ciągu wydmowego i bagien, naprzeciw Białych Gór pod Wiejcą. Zamczysko to jest niewątpliwie typowem grodziskiem o zupełnie dobrze zachowanych formach pierwotnych. Powstało przez odcięcie występu wydmy, zaokrąglenie, podniesienie i otoczenie dwiema fosami.

Grodzisko jest pokryte mieszanym drzewostanem, z sosny, dębu i grabu złożonym. Pojedyńczo spotykają się: wiąz (*Ulmus effusa*) i lipa; z krzewów—leszczyna (*Corylus avellana*), dereń świdwa (*Cornus sanguinea*) i bluszcz (*Hedera helix*).

Roślinność zielna jest bardzo bujna wczesną wiosną, kiedy to kwitnie masowo zawilec biały (*Anemone nemorosa*), z. żółty (*A. ranunculoides*), piżmaczek (*Adoxa moschatellina*), gajowiec (*Lamium galeobdolon*), miodunka (*Pulmonaria obscura*), fjołek leśny (*Viola silvestris*), fijołek dwoistokwiatowy (*V. mirabilis*), gwiazdnica wielkokwiatowa (*Stellaria holostea*), dąbrówka rozłogowa (*Ajuga reptans*) i inne.

## IV. Ochrona pojedyńczych drzew.

Sosna, rosnąc samotnie na jałowym piasczystym gruncie, rozpościera szeroko swoje konary, dając parasolowatego kształtu okazy. Piękny tego rodzaju okaz sosny, wysoki na 5 m, a szeroki na 10 m, spotykamy w Łasicach obok zabudowań gospodarskich p. Włodarczyka (Rys. 4).



Fot. R. Kobendza.

**Rys. 4.** Sosna pospolita *(Pinus silvestris L.)* obok zagrody p. Włodarczyka w Łasicach nad Bzurą.

Sosna liczy conajmniej 100 lat i ma $2^1/_2$ m obwodu u podstawy. Należałoby tą sosnę ochronić, gdyż już w ubiegłym roku miała być ścięta.

Piękną sosnę spotykamy również przy zbiegu dróg z Górek do Grabiny i Kampinosa i drugi okaz na drodze z Grabiny do Rostoki. Obie są świadkami wysokopiennego lasu. Korony ich odkształciły się od zasadniczego typu leśnego. Jedna ma koronę rozwiniętą w jedną stronę, druga znów ma cienkie zwieszone gałęzie, przez co cała korona, mimo znacznej wysokości drzewa, jest wąska. Oba okazy są zabezpieczone przed wycięciem przez zawieszenie kapliczek, niemniej jednak winny być zabezpieczone prawnie i wciągnięte do katalogu drzew godnych ochrony.

Z innych drzew na zabezpieczenie zasługują dwa okazy grabu, stojące na skraju sosnowego boru przy drodze z Górek do Kampinosa obok wsi Nart. Jeden z nich ma ślicznie wykształconą kopulastą koroną.

## V. Uzasadnienie rezerwatu.

Szczątki puszczy Kampinoskiej nie mogą się równać co do wspaniałości z puszczą Białowieską lub Świętokrzyską. Tereny te jednak zarówno pod względem pochodzenia geologicznego, składu gleb, jak i położenia geograficznego, oraz wilgotności są od siebie tak różne, że nie mogą być stawiane, jako wzory do porównania. Puszcza Kampinoska ma zupełnie odrębną fizjognomję. Cykl rozwojowy roślinności na wydmach, począwszy od zbiorowisk otwartych, kiedy widać nagi piasek, a skończywszy na całkowitem zadarnieniu, jest zupełnie różny od tego, co widzimy na terenach morenowych i górskich.

Ochrona przyrody dążyć musi do zachowania resztek pierwotnej szaty roślinnej na terenach różnego wieku geologicznego i położenia geograficznego. Wychodząc z tego założenia, nie może w katalogu rezerwatów braknąć terenu w dolinie rzecznej.

Puszcza Kampinoska najbardziej odpowiada temu celowi, albowiem mamy tu typowe wydmy i moczary — utwory starych dolin rzecznych z roślinnością swoistą, pośród której są rzeczy godne ochrony, jak *Betula nigra i Lyonia* (*Cassandra*) *calyculata*.

Rezerwat ten byłby najbliżej Warszawy położony. Każdy, ktoby pragnął go zwiedzić, albo prowadzić w nim pewne obserwacje, mógłby to uczynić bez wielkiej straty czasu na przejazdy do rezerwatów pięknych wprawdzie, lecz znacznie dalej położonych.

Rozwój Warszawy, sztucznie tamowany przez rządy zaborcze, od strony zachodniej szczególniej, z pewnością będzie pchnięty w tym właśnie kierunku, a temsamem będzie zagrożony byt resztek puszczy Kampinoskiej.

Teren projektowanego rezerwatu, na niewielkiej stosunkowo przestrzeni—około $7^1/_2$ $km^2$—ma wszystkie najbardziej charakterystyczne dla całej puszczy formy morfologiczne, zarówno jak i zbiorowiska roślinne.

Z punktu widzenia leśnego obszar ten nie przedstawia wielkiej wartości, ponieważ obejmuje głównie tereny bagienne, pokryte drzewostanem, dającym li tylko materjał opałowy.

Względy te przemawiają za ochroną terenu, położonego najbliżej Warszawy i jednocześnie ciekawego dla każdego przyrodnika i najmniej dotkniętego wpływami kultury, jak o tem mogą świadczyć gnieżdżące się do dziś na bagnach Ciechowęża żórawie.

Zamczysko, położone w nadleśnictwie Granica, zasługuje na ochronę przedewszystkiem z punktu widzenia archeologicznego, a pod względem botanicznym wyróżnia się wybitnie od otaczającego sosnowego boru bogactwem roślinności zielnej.

## VI. Granice i obszar rezerwatu.

W nadleśnictwie Sierakowskiem rezerwat objąłby teren około $7^1/_2$ $km^2$ przestrzeni. Granica jego od północy przebiegałaby linją leśną od Wywrotnej Góry do Strzeleckich Łąk, następnie wyznacza ją linja leśna pod Dziekanowem Niemieckim; na zachodzie wyznaczałaby ją linja leśna, biegnąca na Nadłuże; od południa—linja graniczna lasów państwowych i drugorzędna linja kopców na zachód od leśniczówki w Sierakowie; od zachodu i północo - zachodu krawędź wydm, oraz droga od Pociechy do Sadowej. Cały rezerwat objąłby w ten sposób bagna Ciechowąż z „grondami",Strzeleckie łąki, Północną parabolę wydmową w Sierakowie i zachodnią część Wywrotniej Góry.

W nadleśnictwie Granica $^1/_4$ $km^2$, na którym jest położone Zamczysko.

*Zakład systematyki roślin Uniwersytetu Warszawskiego.*

# Wykaz cen drewna i przetworów drzewnych

zebrany przez Departament Leśnictwa.

## Kwiecień—maj 1924 r.

### 1) Ceny w Okręgach Wileńskim, Białowieskim i Łuckim

Loco wagon stacja załadowcza.

| | | od 14 kwietnia do 4 maja | od 4 do 18 maja |
|---|---|---|---|
| Bloki sosnowe eksportowe 20—25 cm. . . . . . . | za 1 m³ | 15½—16 szyl. | 13½—15½ szyl. |
| Bloki sosnowe eksportowe 25—30 cm. . . . . . . | „ | 17—18 „ | 14 — 17 „ |
| Bloki sosnowe eksportowe ponad 30 cm. . . . . . . | „ | 19½—20½ „ | 16 — 18 „ |
| Bloki i dłużyce świerkowe . . | „ | 10—15% taniej | 10 — 15% taniej |
| Drewno kopalniane . . . . | „ | 8 — 9 szyl. | 8 — 9 szyl. |
| „ papiernicze . . . . | za 1 mp | 9—12 „ | — |
| Słupy telegraficzne . . . . | za 1 m³ | — | 13 — 14 szyl. |
| Kloce dębowe fornirowe . . | „ | — | 3½ — 4 Ł |
| „ „ stolarskie odziomkowe . . . . . . | „ | — | 2¼ — 2½ „ |
| Kloce dębowe zwykłe . . . | „ | — | 27 — 32 szyl. |
| „ jesionowe eksportowe . | „ | — | 41 — 45 „ |
| „ olszowe . . . . . . | „ | — | 22 — 23 „ |
| „ osikowe zapałczane . . | „ | — | 20 — 21 „ |
| Sosnowe podkłady . . . . . | za 1 szt. | 2½—3 szyl. | 2.50 — 3 zł. |
| Dębowe „ . . . . . . | „ | 4½—5 „ | 5 — 5.50 zł. |
| Sosnowe ślipry . . . . . . | „ | 6 „ | 6 — 7.60 „ |
| Belgijskie okrąglaki dębowe . | „ | 30 fr. belg. | 28 — 30 fr. belg. |
| Bale sosnowe obrzynane ang. | za 1 m³ | 37—40 szyl. | 38 — 40 szyl. |
| „ świerkowe „ „ | „ | 33—35 „ | 33 — 35 „ |
| Deski sosnowe stolarskie nieobrzynane . . . . . . | „ | 35—40 zł. | 38 — 40 zł. |
| Deski sosnowe ciesielskie . . | „ | 28—30 „ | 25 — 28 „ |
| Klepka dębowa niemeńska . | za 1 kopę red. | 17—18 Ł | 17½— 18 Ł |
| „ „ bindra . . . | za 1 skład | 1.6—1.85 „ | 28 — 32 szyl. |
| Sosnowe drewno opałowe . . | za 1 mp | 4 zł. | „ |

### 2) Warszawa.

Ceny w miesiącu kwietniu 1924 r. w tysiącach marek polskich.

| | | na składzie | na budowie w śródmieściu |
|---|---|---|---|
| a) materjały ciesielskie: | | | |
| Sosnowe kantowe ciosane . . | za 1 m³ | 83.000 | 97.000 |
| „ „ rżnięte . . | „ | 100.000 | 108.000 |
| „ deski i bale . . . | „ | 95.000 | 103.000 |
| „ łaty . . . . . . | „ | 115.000 | 130.000 |
| Kostka brukowa 10 cm . . . | za 1 m² | — | 18.000 |
| Klepka dębowa na posadzkę . | „ | 13.500 | — |
| Sosnowe materjały tarte stol. | za 1 m³ | 155.000 | — |
| Dębowe „ „ „ . | „ | 210.000 | — |
| b) przetwory: | | | |
| Smoła drzewna . . . . . . | za 1 kg | 500 | — |
| Karbolineum . . . . . . . | „ | 660 | — |

## 3) Średnie ceny targowe loco wagon stacja załadowcza w województwie Lwów, Tarnopol i Stanisławów (komisja cennikowa).

| | |
|---|---|
| Drewno opałowe: | |
| 10.000 kg drewna przeschniętego bukow. grabow. jesionow. | 123 zł. |
| „ „ „ „ sosnowego . . . . . . | 93 „ |
| „ „ „ „ jodłowego, świerkowego . | 87 „ |

## 4) Kraków.

Loco stacja załadowcza.

| | | od 14 kwietnia do 4 maja | od 4 do 18 maja |
|---|---|---|---|
| Kloce jodłowe i świerkowe . | za 1 m³ | 15 zł. | 14 zł. |
| Drewno „ „ kopalniane . . . . . . . | „ | 9.5—10 zł. | 11 „ |
| Kloce dębowe tartaczne . . | „ | 40 zł. | 41 „ |
| „ „ fornirowe . . | „ | 60—65 zł. | 60 „ |
| Jodłowe i świerk. materj. budow. | „ | 25—26 „ | 25—26 zł. |
| „ „ „ stolarskie | „ | 38—40 „ | 40 zł. |
| „ „ „ ciesielskie | „ | 15 zł. | 15 „ |
| Dębowe materjały stolarskie . | „ | 75 „ | 75 „ |
| „ „ do bud. wag. | „ | 60 „ | 60 „ |

## 5) Z. O. L. P. Warszawa.

**Nadleśnictwo Łobodno,** sprzedaż z wolnej ręki w stanie wyrobionym. 32 km od kolei.

| | | | |
|---|---|---|---|
| Sosna 21—30 cm. . . . . . | za 1 m³ | 18 zł. | |
| „ 31—40 „ . . . . . | „ | 21 „ | |
| „ ze star. zręb. do 20 cm. | „ | 12 „ | |
| „ „ „ „ 21--30 cm. | „ | 15.20 „ | |
| Dąb do 20 cm. . . . . . . | „ | 17.6 „ | |
| „ 21—30 cm. . . . . . . | „ | 21.6 „ | |
| Jodła 31—40 cm. . . . . . | „ | 18 „ | |
| Sosna kopalniaki . . . . . | „ | 10.50 „ | |
| „ wałki użytkowe . . . | za 1 mp | 8 „ | |
| „ szczapy opałowe . . | „ | 8.5 „ | |
| „ karpina . . . . . . | „ | 2—3.5 „ | |

## 6) Z. O. L. P. Łuck.

Licytacja na klepkę dębową według redukcji memelskiej białej.

| | | | |
|---|---|---|---|
| Nadleśnictwo Klewań . . . . | 1 kopa | 290 zł. | |
| „ Kostopol . . . | „ | 336.80 zł. | |
| „ Łuck . . . . | „ | 370 zł. | |

## 7) Z. O. L. P. Siedlce.

Licytacja na żywicę dnia 15/IV r. b.

| | | | |
|---|---|---|---|
| 3738 kg. żywicy . . . . . . | za 1 kg | 8.5 zł. | |

**Nadleśnictwo Myszyniec**, sprzedaż z wolnej ręki w stanie wyrob. 4—16 km od kolei.

| | | |
|---|---|---|
| Sosna I kl. do 20 cm. . . . . . . . | za 1 m³ | 6.93 zł. |
| „ I „ 21—30 „ . . . . . . . . | „ | 12.09 „ |
| „ I „ 31—40 „ . . . . . . . . | „ | 15.21 „ |
| „ II „ 21—30 „ . . . . . . . . | „ | 9.21 „ |
| „ III „ 21—30 „ . . . . . . . . | „ | 8.46 „ |
| „ III „ 31—40 „ . . . . . . . . | „ | 10.65 „ |
| Świerk I „ do 20 „ . . . . . . . . | „ | 7.92 „ |
| „ I „ 21—30 „ . . . . . . . . | „ | 9.57 „ |
| Klon II „ 21—30 „ . . . . . . . . | „ | 10.53 „ |
| „ II „ 31—40 „ . . . . . . . . | „ | 14.04 „ |
| Olsza I „ 21—30 „ . . . . . . . . | „ | 6.60 „ |
| Sosnowe szczapy opałowe . . . . . . . | za 1 mp | 4.19 „ |
| Świerkowe „ „ . . . . . . . . | „ | 3.51 „ |

## 8) Dyrekcja Poznań.

**Nadleśnictwo Kąty**, licytacja dla tartaczników i handlarzy drzewnych.

| | | I kl. | II kl. | III kl. | IV kl. | V kl. |
|---|---|---|---|---|---|---|
| Dąb A . . . . . | za 1 m³ | 60.— | 53.30 | 42.60 | 34.70 | 32.50 |
| „ B . . . . . | „ | 34.90 | 30.80 | 26.10 | 21.90 | 24.90 |
| Jesion A . . . . | „ | — | — | 44.— | 42.10 | 41.10 |
| „ B . . . . | „ | — | — | — | 35.— | 33.40 |
| Brzoza . . . . . | „ | — | — | 15.20 | 12.70 | 11.60 |
| Olsza . . . . . | „ | — | 20.— | 18.20 | 17.90 | 17.60 |
| Sosna A . . . . | „ | 34.70 | 34.80 | 33.50 | 32.— | — |
| „ B . . . . | „ | 33.— | 33.80 | 31.20 | 26.10 | — |

## 9) Dyrekcja Bydgoszcz.

**Nadleśnictwo Jachcice.** Licytacja dla drobnych przemysłowców i na potrzeby lokalne.

| | | |
|---|---|---|
| Sosna I kl. . . . . . . . . . . . . | za 1 m³ | 26.17 zł |
| „ II „ . . . . . . . . . . . . | „ | 24.16 „ |
| „ III „ . . . . . . . . . . . . | „ | 20.05 „ |
| „ IV „ . . . . . . . . . . . . | „ | 19.17 „ |
| Świerkowe szczapy opałowe . . . . . . | za 1 mp | 10.— „ |
| Sosnowe „ „ . . . . . . | „ | 10.47 „ |
| „ wałki „ . . . . . . | „ | 8.03 „ |
| „ gałęzie II kl. . . . . . . . . . | „ | 5.12 „ |
| „ „ III kl. . . . . . . . . . | „ | 2.14 „ |

## 10) Dyrekcja Gdańska w Toruniu.

**Nadleśnictwo Kościerzyna**, submisja dla handlarzy w dniu 28/IV.

| | I kl. | II kl. | III kl. | IV kl. | V kl. | Przeciętnie |
|---|---|---|---|---|---|---|
| Dąb . . . . . . | — | 48.73 | 48.30 | 48.68 | 48.44 | 48.46 |
| Buk . . . . . . | 33.82 | 33.28 | 32.61 | 33.12 | 32.46 | 32.59 |
| Sosna . . . . . | 36.— | 36.96 | 37.74 | 38.75 | — | 37.19 |

**Nadleśnictwo Jawornik**, submisja w dniu 24/IV.

| | | |
|---|---|---|
| Sosna los 1 . . . . . . . . . . . . | za 1 m³ | 25.70 |
| „ „ 2 . . . . . . . . . . . . | „ | 20.50 |
| „ „ 3 . . . . . . . . . . . . | „ | 40.40 |
| „ „ 4 . . . . . . . . . . . . | „ | 43.10 |
| „ przeciętnie . . . . . . . . . . | „ | 37.75 |

## 11) Londyn 29.IV 1924 r.

Ceny drewna polskiego, przybyłego z Gdańska.

| | | | |
|---|---|---|---|
| Bale sosnowe . . . . . . . . . . . | 6/25′ | 3″ × 7″ | 16—17 Ł. |
| „ „ . . . . . . . . . . . . . | 10/20′ | 5″ × 6″ | 16 Ł. |
| „ „ . . . . . . . . . . . . . | 9/23′ | 3″ × 8″ | 16½ „ |
| „ „ . . . . . . . . . . . . . | 8/26′ | 3″ × 9″ | 17 „ |

## 12) Brandenburgja.

Ceny w okresie od 1 do 10 maja 1924 r. w markach złotych niemieckich loco las.

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| Sosna I kl. . . . . . . . . . . | za 1 m³ | 33.30 | 35.— | 40.67 |
| „ II „ . . . . . . . . . . | „ | 27.80 | 29.50 | 35.— |
| „ III „ . . . . . . . . . . | „ | 24.90 | 25.— | 28.10 |
| „ IV „ . . . . . . . . . . | „ | 18.30 | 19.50 | 20.54 |
| „ drewno kopalniane . . . . | „ | 10.40 | 12.70 | — |
| Szczapy użytkowe sosnowe . . . . | za 1 mp | 15—15 | 15 27 | — |
| „ „ dębowe . . . . | „ | 20—21.30 | 23.90 | — |
| „ „ olszowe . . . . | „ | 12—12.35 | 12.56 | — |
| „ sosnowe opałowe . . . . | „ | 6—10 | 11.95 | — |
| „ brzozowe „ . . . . | „ | 9—11 | 11.13 | — |
| „ bukowe „ . . . . | „ | 8—8.10 | 11.86 | — |
| „ dębowe „ . . . . | „ | 7.70—11 | 15.— | — |
| Krąglaki sosnowe „ . . . . | „ | 4.70—7.40 | 8.05 | — |
| „ olszowe „ . . . . | „ | 7.38—7.45 | 8.50 | — |

## 13) Górny Śląsk Niemiecki.

Ceny w okresie od 1 do 10 maja 1924 r. w złotych markach niemieckich, loco las

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| Sosna I kl. . . . . . . . . . . | za 1 m³ | 35.04 | 39.39 | 44.75 |
| „ II „ . . . . . . . . . . | „ | 33.— | 34.79 | 39.72 |
| „ III „ . . . . . . . . . . | „ | 25.— | 27.26 | 33.26 |
| „ IV „ . . . . . . . . . . | „ | 16.99 | 19.— | 22.83 |
| Świerk I „ . . . . . . . . . . | „ | 22.40 | 24.69 | 29.20 |
| „ II „ . . . . . . . . . . | „ | 20.80 | 22.92 | 26.10 |
| „ III „ . . . . . . . . . . | „ | 18.60 | 21.02 | 25.— |
| „ IV „ . . . . . . . . . . | „ | 14.10 | 16.05 | 19.— |
| Świerkowe drewno kopalniane . . | „ | 15.50 | — | — |
| „ „ papiernicze . . | za 1 mp | 8—8.70 | 10.50 | — |
| Dąb B I kl. . . . . . . . . . . | za 1 m³ | 160.— | — | — |
| „ II „ . . . . . . . . . . | „ | 146.70 | — | — |
| „ III „ . . . . . . . . . . | „ | 67.— | — | — |
| „ IV „ . . . . . . . . . . | „ | 36.60 | — | — |
| „ V „ . . . . . . . . . . | „ | 20.— | — | - |

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| Buk I kl. . . . . . . . . . . . | za 1 m³ | 51.20 | — | — |
| „ II „ . . . . . . . . . . . | „ | 48.80 | — | — |
| „ III „ . . . . . . . . . . . | „ | 34.70 | — | — |
| „ IV „ . . . . . . . . . . . | „ | 32.10 | — | — |
| „ V „ . . . . . . . . . . . | „ | 30.— | — | — |
| Grab IV „ . . . . . . . . . . | „ | 45.— | — | — |
| „ V „ . . . . . . . . . . . | „ | 30.— | — | — |
| Jesion V kl. . . . . . . . . . | „ | 24.— | — | — |
| Olsza III „ . . . . . . . . . | „ | 39.60 | — | — |
| „ IV „ . . . . . . . . . . | „ | 36.80 | — | — |
| „ V „ . . . . . . . . . . | „ | 21.20 | — | — |
| Klon V „ . . . . . . . . . | „ | 23.10 | — | — |
| Wiąz V „ . . . . . . . . . | „ | 26.— | — | — |
| Brzoza IV „ . . . . . . . . . | „ | 28.— | — | — |
| „ V „ . . . . . . . . . . | „ | 15.— | — | — |
| Szczapy dębowe opałowe . . . . | za 1 mp | 6.60 | 8.— | 10.87 |
| „ brzozowe i olszowe . . . | „ | 6.90 | 7.50 | 11.14 |
| „ sosnowe opałowe . . . . | „ | 8.20 | 9.— | 11.60 |
| Krąglaki dębowe „ . . . . | „ | 6.— | 7.— | 7.80 |
| „ brzozowe i olszowe . . . | „ | 4.— | 6.50 | 8.30 |
| „ sosnowe opałowe . . . . | „ | 4.50 | 7.— | 7.60 |

## 14) Pomorze Pruskie.

Ceny w okresie od 1 do 10 maja 1924 r. w złotych markach niemieckich loco las.

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| Sosna I kl. . . . . . . . . . | za 1 m³ | 29.50 | 38 25 | |
| „ II „ . . . . . . . . . . | „ | 28.95 | 31.45 | |
| „ III „ . . . . . . . . . . | „ | 22.60 | 26.67 | |
| „ IV „ . . . . . . . . . . | „ | 16.45 | 20 35 | |
| Sosnowe drewno kopalniane . . . | „ | 9.70 | — | |
| Swierkowe „ papiernicze . . . | za 1 mp | 8.10 | — | |
| Szczapy użytkowe sosnowe . . . | „ | 13.— | — | |
| „ „ dębowe . . . . | „ | 20.— | — | |
| „ „ bukowe . . . . | „ | 15.— | — | |
| Krąglaki „ sosnowe . . . | „ | 11.— | — | |
| „ „ dębowe . . . . | „ | 15.— | — | |
| „ „ bukowe . . . . | „ | 12.— | — | |
| Szczapy dębowe opałowe . . . . | „ | 12.— | — | |
| „ bukowe „ . . . . | „ | 13.— | — | |
| „ brzozowe „ . . . . | „ | 12.— | — | |
| „ olszowe „ . . . . | „ | 10.— | — | |
| „ sosnowe „ . . . . | „ | 10.— | — | |
| Krąglaki dębowe „ . . . . | „ | 9.— | — | |
| „ bukowe „ . . . . | „ | 9.— | — | |
| „ brzozowe „ . . . . | „ | 7.— | — | |
| „ olszowe „ . . . . | „ | 6.— | — | |
| „ sosnowe „ . . . . | „ | 7.— | — | |

## Zakłady ochrony lasu i entomologji w Skierniewicach.

Z końcem ubiegłego roku ukazało się pierwsze sprawozdanie z działalności zakładów ochrony lasu i entomologji, pozostających pod kierownictwem profesora Szkoły Gł. Gosp. Wiejskiego, Zygmunta Mokrzeckiego.

Sprawozdanie, opracowane przez kierownika obu instytucyj, obejmuje pierwszy rok ich działalności od 1922—1923.

Po krótkim wstępie, zawierającym treściwy pogląd na historję Skierniewic, przystępuje autor do właściwego sprawozdania, rozpoczynając od prac nad zwalczaniem kornika w puszczy Białowieskiej. Zaznacza przytem autor wyraźnie stanowisko swoje w tej sprawie, mówiąc:

„Inwazja kornika nie jest zjawiskiem nieprzewidzianem, lecz „jego masowy pojaw i jego zniknięcie są ściśle związane ze środo„dowiskiem leśnem, ze współżyciem, biocenozą świata zwierzęce„go a roślinnego, które szczególnie ustala się w takiej pierwo„tnej puszczy, jak Białowieska. W walce z kornikiem nie możemy „się ograniczyć do instrukcji mechanicznego wykładania pułapek, „a musimy ująć i przeanalizować cały szereg zjawisk, związanych „z życiem puszczy, leśną gospodarką i kornikiem“.

Z poglądem powyższym szan. autora najzupełniej się zgadzamy i każdy, kto głębiej wniknął w „życie lasu“, słuszność temu poglądowi przyznać musi.

Na nim opiera się zresztą nowoczesna ochrona lasu, na podstawach biologicznych oparta, która w Ameryce święci już oddawna swe tryumfy. Wychodząc z tego założenia, dowodzi autor w dalszym ciągu sprawozdania konieczności badań biometryki i statystyki kornika, badań meteorologicznych, mykologicznych, ornitologicznych, wreszcie badań ogólno-ekologicznych puszczy z uwzględnieniem typów drzewostanów. Tylko na szerokich podstawach biologicznych oparta walka ze szkodliwemi owadami może mieć widoki powodzenia. Jedną z najważniejszych kwestyj jest znajomość systematyki i biologii pasorzytów, które żyją kosztem kornika; prof. Mokrzecki na podstawie obserwacyj swych w Białowieży wylicza cały szereg chrząszczy, pluskwiaków, muchówek i błonkoskrzydłych, które niszcząc larwy lub jaja korników, są wiernymi naszymi sprzymierzeńcami w walce z kornikiem. Obszerniej omawia autor muchówki z rodzaju *Lonchaea* i błonkówkę *Bracon flavator*.

W tym okresie czasu opublikował kierownik stacji 11 rozpraw w językach polskim, bułgarskim i francuskim z dziedziny entomologji, a asystent p. Kéler podał do druku 12 prac z tego samego działu.

Na podstawie wyliczonych w sprawozdaniu badań, przedsięwziętych przez kierownika i asystentów, tudzież z przytoczonego spisu szkodliwych owadów, jakie zaobserwowano w r. 1922 nietylko w lasach, ale także na drzewach owocowych i w ogrodach warzywnych widać, że praca w Zakładach rozwijała się pomyślnie i szła dobrym torem. Każdy z owadów wyliczonych w spisie podlegał badaniu, niektóre zaś jak np. *Phytometra gamma* (motyl występujący na lnie, grochu, lucernie, burakach), były przedmiotem dokładnych studjów.

Wyniki takie, jakie znajdujemy w sprawozdaniu, byłyby zupełnie wystarczające nawet dla zakładu pracującego w normalnych warunkach, wyposażonego we wszystkie wymagane i potrzebne środki.

Znaczenie jednak tych wyników potęguje się niezmiernie, jeżeli przeczytamy tę część sprawozdania, w której autor wylicza zbiory i przyrządy, jakie Zakłady posiadają; ze spisu tego dowiadujemy się ze zdumieniem, że Zakłady dysponują jedną lupą, pożyczonym mikroskopem, pożyczonym aparatem fotograficznym, a biblioteka liczy 105 (wyraźnie sto pięć) numerów! Przepięknie wypchane ptaki poustawiane są na półkach i pozawieszane na ścianach, albowiem brak dla nich szafy.

Niema insektarjum ani wiwarjum dla hodowli owadów, a urządzenia te są przecież niezbędne w Zakładzie entomologji; bez nich niepodobna myśleć o jakiejkolwiek poważnej i wydatnej pracy.

W marcu b. r. spędziłem jeden dzień w Skierniewicach i zwiedziłem przy tej sposobności Zakłady prof. Mokrzeckiego. Ze zdumieniem i najwyższem uznaniem patrzyłem na cierpliwą i pełną zaparcia działalność kierownika i Jego współpracowników, którzy w tych diogenesowskich warunkach potrafili tyle zdziałać.

Jeżeli mamy być narodem, którego główne bogactwo opiera się na roli i lasach, to niepodobna zaniedbywać ochrony roślinności hodowanej, której produkty stanowić mają podstawę naszego dobrobytu. Zrozumieli to doskonale Amerykanie, którzy stworzyli cały szereg podobnych Zakładów, wyposażonych bogato, zatrudniających całe legjony pracowników. Zrozumieli, że naukowe badanie życia i sposobów zwalczania szkodników pól, lasów i ogrodów, to nie oderwana, abstrakcyjna praca, to nie „nauka dla nauki“, ale realna i w skutki niezmiernie bogata wiedza, potęgująca produkcję leśnika i rolnika, podnosząca bogactwo i dobrobyt narodu.

Miejmy nadzieję, że i u nas zrozumienie ważności i doniosłości tego przedmiotu dotrze kiedyś do sfer decydujących. Oby to jak najrychlej nastąpiło; Zakłady w Skierniewicach staną wówczas niewątpliwie na tej wyżynie, na jakiej znajdują się pokrewne instytucje zagranicą.

*Stanisław Sokołowski.*

---

## Ruch służbowy w Departamencie Leśnictwa M. R. D. P. w kwietniu 1924 r.

---

W Centralnym Zarządzie. St. referent D-tu Leśn., p. Lilpop Daniel przeniesiony na nadl. Szydłowiec; p. Gustaw Spława-Neyman mianowany referentem w VII st. sł. i przeniesiony na nadl. Kartuzy.

W Zarządzie Okręgowym Lasów Państwowych w Białowieży. Przeniesieni: Inspektor urządzenia lasów w Białowieży, p. Jakutowicz Witold na takież stanowisko do Dyrekcji Las. Państw. w Poznaniu; prowizor nadleśniczy w nadl. Drohiczyńskiem, p. Rosiewicz Kazimierz na takież stanowisko do nadleśnictwa Wołkowyskiego; prowizoryczny leśniczy w nadl. Hancewickiem, p. Terlecki Aleksander na takież stan. do nadl. Kołpienickiego. Zwolniony ze służby na własną prośbę nadleśniczy nadl. Hajnowskiego, p. Pruszkowski Jerzy z dniem 31.III. r. b.

W Zarządzie Okręgowym Lasów Państwowych we Lwowie. Przeniesiony na emeryturę leśniczy w nadl. Tustanowice, p. Wollak Józef z dniem 30.IV. r. b.

W Zarządzie Okręgowym Lasów Państwowych w Radomiu. Mianowany: p. Satkowski Kazimierz prowizor. inspektorem lasów państwowych w VII st. sł. Przeniesieni: nadleśniczy nadl. Brudzewice, p. Maciejowski Kazimierz na takież stanowisko do Jawornika (Wirty), Gdańskiej Dyr. Lasów Państwowych; leśniczy nadleśnictwa Samsonów, p. Dankiewicz Wacław na stanowisko nadleśniczego do Hajnówki, w Z. O. L. P. w Białowieży, prowizoryczny leśniczy w nadl. Brudzewice, p. Zienkiewicz Aleksander na stanowisko nadleśniczego tegoż nadleśnictwa.

W Zarządzie Okręgowym Lasów Państwowych w Siedlcach. Mianowany; prowizoryczny kontroler rachuby, p. Wiszniowski Oktawjan kontrolerem rachuby w VII st. sł.

W Zarządzie Okręgowym Lasów Państwowych w Warszawie. Mianowani: prowizor. st. referent, p. Gołębiowski Marjan—starszym referentem w VI st. sł.; leśniczy nadl. Lemany, Inż. Bielawski Juljan—nadleśniczym nadleśnictwa Leszczydół w VIII st. sł. Przeniesieni: prowizor. leśniczy w nadl. Skierniewice, p. Buchalczyk Lucjan na takież stanowisko do nadl. Kromnów; pomocnik referenta Zarządu Okręgowego, p. Konarzewski Stanisław — na stanowisko asesora do nadl. Regny; prowizor. leśniczy w nadl. Kampinos, p. Glazer Józef—na stanowisko nadleśniczego w Kromnowie w VIII st. sł.; prow. leśniczy w nadl. Kampinos, p. Osiński Antoni ma takież stanowisko do nadl.

Regny; prowizor. leśniczy w nadl. Lubień, p. Rudolf Józef Mieczysław na takież stanowisko do nadl. Skierniewice.

W Zarządzie Okręgowym Lasów Państwowych w Wilnie. Przeniesiony p. o. nadleśniczego, p. Karyś Ewaryst na takież stanowisko do nadl. Dokszyckiego. Zwolniony: prowizor. kontroler rachuby, p. Zienkowicz Władysław—z dn. 31.III. r. b. na mocy art. 62 ust. o państw. sł. cyw.

W Dyrekcji Lasów Państwowych w Toruniu. Przeniesiony: prowizor. inspektor lasów państw., Preobrażeński Borys na stanowisko starsz. referenta w Departamencie Leśnictwa.

W Gdańskiej Dyrekcji Lasów Państwowych. Przeniesieni: nadleśniczy w Kartuzach, p Stachnik Antoni na takież stanowisko do nadleśnictwa Gniewowo; zarządca nadleśnictwa w Wawrzynowie, p. Adamczewski Henryk na stanow. leśniczego do nadleśnictwa Dębowo; nadleśniczy nadl. Gniewowo, p. Przyborowski Ludwik na takież stanowisko do nadl. Wawrzynowo.

W Województwie Poznańskiem. Mianowany kontraktowy inspektor ochrony lasów, p. Lhotski Tytus — inspektorem ochrony lasów w VI st. sł.

---

# Reorganizacja zarządu lasów państwowych.

Otrzymaliśmy odpis memorjału, złożonego przez instytucje naukowe krakowskie p. Ministrowi Rolnictwa i D. P., który podajemy w dosłownem brzmieniu do wiadomości czytelników.

## Czcigodny Panie Ministrze!

Na podstawie doniesień pracy codziennej wiadomo nam jest, że organizacja Zarządu lasami państwowemi ulec ma w najbliższej przyszłości poważnym zmianom. Lasy państwowe stanowić mają odrębne przedsiębiorstwo, posiadające własny statut i odrębną osobowość prawną; wskutek tego działalność i kompetencja obecnego Departamentu Lasów i Dóbr państwowych uległaby znacznemu ograniczeniu, a decyzja w wielu sprawach natury gospodarczej i technicznej przeszłaby w ręce instytucji o dążnościach wyłącznie finansowych.

Obecne lasy państwowe są w przeważnej części dawnemi królewszczyznami, a więc jako spadek po królach polskich stanowią własność narodu.

Ze względu na tradycje historyczne, z niemi związane, ze względu na doniosłe znaczenie, jakie mają lasy wogóle, a zwłaszcza lasy będące pod zarządem Państwa, dla całości życia społecznego i narodowego, z uwagi wreszcie na poważne konsekwencje, jakie wyniknąć mogą dla ich utrzymania i całości z zamierzonej reorgani-

zacji, pozwalają sobie niżej podpisane instytucje zabrać głos w powyższej sprawie i zwrócić się do Pana Ministra z następującem przedstawieniem:

1) Na lasach państwowych ciąży poważny obowiązek popierania rozwoju nauki leśnictwa. Ich zadaniem jest, aby pewne ich części służyły jako przedmiot doświadczalny, bez którego żadna wiedza przyrodnicza stosowana rozwijać się nie może. Ponieważ rządy zaborcze, przywłaszczywszy sobie bezwzględne prawo korzystania z majątku narodowego polskiego, nie uznawały wcale moralnych obowiązków, złączonych z posiadaniem narodowego dobra, przeto też nie popierały zupełnie nauki leśnictwa w Polsce i nie dozwalały, aby lasy nam zabrane mogły służyć krzewieniu i rozwojowi nauki leśnictwa.

Wypełnienie tego obowiązku połączone bywa zawsze z pewnemi ofiarami; a jakkolwiek ofiary te są, stosunkowo do wartości przedmiotu gospodarczego, nieznaczne, to jednak trudno wymagać od prywatnego właściciela, aby ponosił jakikolwiek uszczerbek w swych dochodach dla celów naukowej natury. Do tego powołane są jedynie lasy państwowe, mające służyć ku pożytkowi całego narodu, do tego też celu służą „rezerwaty“, jak np. Park narodowy w puszczy Białowieskiej, których zakładanie i utrzymywanie najlepiej jest zagwarantowane tam, gdzie lasy stanowią własność narodową.

2) Produkcja drewna w lasach prywatnych skierowana jest z całą słusznością wyłącznie tylko do utrzymania najwyższego dochodu finansowego i właściciel prywatny nie może być w dysponowaniu wyprodukowanem przez siebie drewnem krępowany względami na dobro kraju lub społeczeństwa, albowiem dla niego decydującym momentem będzie zawsze czysty dochód pieniężny.

Państwo natomiast, jako włodarz majątku narodowego, musi baczyć, aby wyprodukowane w lasach państwowych drewno służyło przedewszystkiem jako surowiec do zaspokojenia własnych potrzeb społeczeństwa, aby służyło do poparcia rozwijających się wszelkich gałęzi przemysłu i budownictwa, przyczem konieczna jest produkcja takich rodzajów drzew i takich sortymentów, które dla wewnętrznych potrzeb społeczeństwa są nieodzowne, choćby nawet produkcja innych sortymentów, np. na eksport zagraniczny, mogła być finansowo korzystniejsza.

Z konieczności zatem w użytkowaniu lasów państwowych wysuwają się na plan pierwszy względy natury ekonomicznej i społecznej, a wynik finansowy musi mieć znaczenie drugorzędne.

3) Łasy państwowe na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej występują przeważnie na glebach bezwzględnie leśnych, t. j. na siedliskach, na których żaden inny rodzaj uprawy nie jest możliwy. W bardzo wielu wypadkach lasy państwowe zajmują miejsce dawnych nieużytków (piaski zwiewne, wrzosowiska), jak np. puszcza Tucholska, zalesionych z wielkim nakładem pracy i kosztów, lub też porastają strome, skaliste, łatwo wietrzejące zbocza górskie i krańce wegetacji leśnej. We wszystkich tych wypadkach kwestja utrzymania i zachowania lasu wysuwa się na plan pierwszy, a wyniki finansowe są najzupełniej obojętne, albowiem lasy te mają znaczenie, jako pokrywa gleby, której usuwać, ani nawet naruszać nie wolno,—pod grozą powstawania wydm, usuwania się całych stoków górskich, powstawania dzikich potoków, powodzi i t. d.

Jeżeli istniejące ustawy zmuszają w takich warunkach prywatnego właściciela do bezwzględnego zachowania lasu, nie dozwalają zakładania zrębów i innych działań, które mogłyby wypływać szkodliwie na całość i istnienie lasu, to Państwo na obszarach, podlegających jego zarządowi, musi przestrzegać tych samych zasad z tem większą ścisłością, choćby już dla samego przykładu.

4) Cechą każdego gospodarstwa, a więc i gospodarstwa leśnego, jest przedewszystkiem zabezpieczenie trwałości istnienia samego przedmiotu gospodarczego, jakoteż zapewnienie trwałości i ciągłości pożytków na najdalszą przyszłość. Zmierza się do tego celu przez umiejętne odnowienie, pielęgnowanie i stosowną ochronę lasu, które to czynności mają temsamem w całokształcie gospodarstwa leśnego znaczenie bardziej podstawowe, niż samo użytkowanie, które zbiera tylko owoce pracy, dokonywanej przez poprzednie pokolenia w długich okresach czasu.

Jeżeli zabiegi gospodarcze, mające na celu zachowanie lasu, nie są ściśle wykonywane, wówczas użytkowanie przestaje być działaniem gospodarczem i nabiera charakteru bezładnej, dorywczej, nie liczącej się z przyszłością eksploatacji.

Jeżeli Państwo za pośrednictwem swych organów ochrony lasów przestrzega ściśle, aby w lasach prywatnych gospodarka nie spadła do poziomu chwilowej i na wyzysk obliczonej eksploatacji, lecz aby zapewnione było trwałe istnienie lasu i zabezpieczona ciągłość i trwałość dochodów, to tem bardziej Państwo, rządząc lasami narodowemi, unikać musi wszystkiego, coby mogło mieć choćby nawet pozór chwilowego, na dorywczą korzyść obliczonego wyzysku.

5) Ważnem zadaniem lasów pańswowych jest regulowanie cen drewna użytkowego i opałowego.

Z jednej strony powinny one przez umiarkowaną cenę sprzedaży wpływać obniżająco na zbyt wygórowane ceny, jakie niektórzy prywatni właściciele lasów lub handlarze drewnem stawiaćby mogli w chęci osiągnięcia nadmiernego zysku, a ze szkodą dla ludności, dla przemysłu i budownictwa.

Z drugiej jednak strony musi Państwo unikać wszelkich działań, mogących wywołać gwałtowny i nadmierny spadek cen, któryby znów odbić się musiał ujemnie na gospodarce leśnej całego kraju. Taki wypadek mógłby zajść np. wtedy, gdyby w lasach państwowych przez nadmierne wyręby rzucono na targi odrazu duże ilości drewna.

W powyższem zestawieniu podaliśmy kilka zasadniczych momentów, które stanowić powinny wytyczne w zagospodarowaniu lasów państwowych,—staraliśmy się również wykazać najważniejsze zadania, jakie lasom państwowym w życiu społecznem przypadają.

Te zadania jednak tylko wówczas spełnione zostaną, jeżeli w gospodarstwie lasami narodowemi przestrzegać się będzie jak najściślej zasady trwałości i ciągłości użytków, przy jak najdalej idącem zabezpieczeniu istnienia samego przedmiotu gospodarczego, t. j. lasu, przez szczególne uwzględnienie racjonalnej hodowli i ochrony.

Postępowanie z lasami, będącemi własnością Narodu, musi więc mieć charakter gospodarstwa w ścisłem pojęciu tego wyrazu; pod żadnym warunkiem nie może ono mieć charakteru dorywczej eksploatacji, obliczonej na chwilowe zwiększenie dochodu, kosztem przyszłych pokoleń, nie krępowanej żadnemi względami, mającemi na celu dobro ogółu.

Zachodzi jednak obawa, że jeżeli zarząd wszystkiemi działami gospodarstwa w lasach narodowych przejdzie w całości w ręce przedsiębiorstwa, wyposażonego w szeroką autonomję, a zmierzającego wyłącznie tylko do osiągnięcia jak największego dochodu, to względy na należyte odnowienie, pielęgnowanie i ochronę nie będą miały należytego znaczenia, a postępowanie w lasach narodowych będzie musiało przybrać charakter wyłącznie fiskalny, zejdzie z torów prawidłowego gospodarstwa, a zasady zapewnienia ciągłości i trwałości dochodów nie będą należycie przestrzegane. Szkoda, jaką Naród, a zwłaszcza przyszłe pokolenia przez rabunkową gospodarkę poniosą, nie da się nigdy zrównoważyć chwilową zwyżką dochodów, wywołaną obniżeniem kolei i nadmiernemi wyrębami.

Pozwalamy sobie dalej zwrócić uwagę, że system zarządu i gospodarki lasami państwowemi, począwszy od listopada 1918 r., ulegał, w tym krótkim okresie czasu, kilkakrotnym zmianom. Jeżeli we wszystkich gałęziach gospodarstwa warunkiem prawidłowego

rozwoju jest pewną ciągłość i konsekwencja w przeprowadzaniu raz powziętego planu, bez ciągłych zmian i reform, to szczególniej w leśnictwie zasada ta przestrzegana być powinna. Jest to bowiem taka dziedzina, w której pracę rozkłada się na długie dziesiątki lat, a dodatni skutek działań i zabiegów gospodarczych osiągnięty bywa tylko wówczas, jeżeli wytrwale i świadomie zdąża się do wytkniętego celu, nie odstępując ani na jotę od zakreślonych planem postępowania celów.

Mając wszystkie te momenty o charakterze ogólno-narodowym i społecznym na oku, dochodzimy do wniosku, że chcąc zabezpieczyć trwałe gospodarstwo w lasach państwowyh i utrzymać je w należytym stanie dla dobra przyszłych pokoleń, niepodobna uważać ich jako zwykłe przedsiębiorstwo, kierowane wyłącznie tylko chwilową konjunkturą handlową i chwilowym zyskiem, lecz musi się je uważać jako jedną z najważniejszych gałęzi gospodarstwa państwowego, jako przedmiot, wymagający ciągłej pracy około ich utrzymania, odnowienia i ochrony.

Zadania te spełnić może w całości tylko zarząd, złożony z zawodowych leśników, dla których te właśnie względy powinny mieć pierwszorzędne znaczenie. Dlatego też uznajemy, że Zarząd lasami państwowemi nie powinienby wyjść z rąk obecnego Departamentu Lasów i Dóbr państwowych, w którym decydujący głos mają właśnie leśnicy zawodowi.

Uznajemy jednak, że w obecnem położeniu finansowem, w jakiem znajduje się Państwo Polskie, koniecznem jest wyszukanie poważnych źródeł dochodów, dla zasilenia Skarbu i ułatwienia sanacji. Lasy państwowe mogą również stać się jednem z tych źródeł i potrafią się przyczynić w poważnej mierze do uzdrowienia finansów Państwa. Nie mogłaby jednak akcja taka pociągnąć za sobą ani zniżenia kolei zrębowej, ani zwiększenia wyrębów ponad miarę wskazaną planami gospodarczemi i racjonalną gospodarką, ani nie mogłaby dążyć do podniesienia dochodów przez zaniechanie działań gospodarczych w kierunku hodowli i ochrony lasow.

Natomiast otwierałoby się szerokie pole działalności w kierunku intensywnego wyzyskania drewna, pozyskanego w zrębach przypadających według planów gospodarczych rok rocznie do użytkowania, przez ściślejsze przystosowanie sposobu wyróbki do wymagań rynku krajowego, przez rozwój przemysłu drzewnego, przez zakładanie nietylko samych tartaków, ale i innych fabryk przerabiających drewno, jednem słowem przez jaknajdalej idące, umiejętne i intensywne wyzyskanie surowca, dostarczonego przez lasy państwowe, w ilościach wskazanych racjonalną i trwałą gospodarką.

Nie można zaprzeczyć, że do takiej akcji, wymagającej ciągłego kontaktu ze sferami przemysłowemi i finansowemi, wymagającej szybkiej orjentacji i decyzji, lepiej nadawałaby się instytucja, mająca charakter przedsiębiorstwa, działająca we własnym zakresie, aniżeli jakikolwiek urząd, który już z natury swej musi być powolnym w działaniu i nie może być szybkim w decyzji.

Gdyby więc do osiągnięcia dodatnich finansowych wyników konieczne było utworzenie takiej instytucji o charakterze przedsiębiorstwa finansowego, to w każdym razie do zakresu jej działania mogłoby należeć samo tylko wyzyskanie surowca na zrębach przypadających do cięcia na podstawie planów gospodarczych, opracowanych przez fachowe siły w Ministerstwie Rolnictwa.

Wszystkie zaś inne działania gospodarcze, mianowicie: hodowla, ochrona i urządzenie gospodarstwa leśnego powinny być, jak dotąd, wykonywane przez zawodowe siły w Ministerstwie Rolnictwa i pod żadnym warunkiem nie mogłyby być zaniedbane; to bowiem pociągnęłoby za sobą nieobliczalne szkody w przyszłości, niemożność spełnienia tych zadań, do jakich lasy narodowe są powołane.

Ze względu na dobrobyt ludności byłoby również konieczne pewne ograniczenie w dowolnem dysponowaniu drewnem, pozyskanem w zrębach w myśl wyżej podanych punktów 2 i 3, np. zakaz sprzedaży na pniu spekulantom, uwzględnienie potrzeb okolicznej ludności i przemysłu domowego i t. d.

Ufamy, że Pan Minister, którego życzliwość dla lasów i leśnictwa stoi żywo w pamięci uczestników II Zjazdu leśników polskich w Warszawie w roku 1919, raczy wziąć pod życzliwą rozwagę obawy i uwagi nasze, podyktowane dobrą wolą i troską zarówno o polskie lasy i leśnictwo, jako też o całość naszego gospodarstwa społecznego.

*Za Zarząd Krak. Oddziału Tow. Przyrodników im. Kopernika — Przewodniczący (—) E. Załęski.*

*Państwowa Komisja Ochrony Przyrody (—) Jerzy Smoleński.*

*Polska Akademja Umiejętności (—) S. Wróblewski sekr. gener.*

*Instytut Botaniczny Uniwersytetu Jagiellońskiego w z. Dyrektora — (—) Dezydery Szymkiewicz.*

*Zakład Leśnictwa Uniw. Jagiell. (—) S. Sokołowski.*

*Katedra Uprawy Roli i Roślin Uniw. Jagiell. (—) Jan Włodek.*

*Prof. Dr. Stefan Surzycki — Dziekan Wydziału Rolniczego Uniw. Jagiell.*

*Zakład Rolniczy Doświadczalny Uniwersytetu Jagiellońskiego — (—) Prof. Edmund Załęski, Dyr. Zakł. Roln. Dośw. U. J.*

**Szanowny Panie Redaktorze!**

Na posiedzeniu Zjazdu Delegatów Związku Zawodowego Leśników Rzeczypospolitej Polskiej zapadła w dn. 27 b. m. po całodziennych obradach uchwała treści następującej:

„Zjazd Delegatów, przyjmując do wiadomości sprawozdanie Zarządu Głównego o jego dotychczasowej działalności w sprawie reorganizacji administracji lasów państwowych, wzywa Zarząd Główny do kontynuowania prac w dotychczasowym kierunku i stwierdza, że utworzenie odrębnej jednostki prawnej z lasów państwowych jest pożądanem i celowem, jednak utrzymać powinna ona charakter państwowy". W dalszym ciągu tej uchwały przytoczone zostały postulaty, mające na celu zabezpieczenie bytu pracowników przedsiębiorstwa.

Nie uważając dyskusji w tej sprawie w łonie leśników za wyczerpaną i powołując się na zapowiedziane przez Redakcję w № 2 „Lasu Polskiego" z r. b. otwarcie dla dyskusji łamów organu Związku, uprzejmie proszę o udzielenie mi na łamach tych miejsca.

Zabierając głos w sprawie zamierzonej reorganizacji zarządu lasów państwowych, pragnę przyczynić się do rozproszenia wątpliwości, której wyraz dali liczni mówcy Zjazdu w stosunku do znaczenia właściwej treści przyjętej uchwały. Całodzienna dyskusja zupełnie wyraźnie stwierdziła nieświadome częściowo i nie dość treściwie i ściśle wyrażane obawy, których tendencja jednak w najwyższym stopniu nie była dwuznaczną, a streszczające się w niepokoju uczestników Zjazdu i ich mandatarjuszów o los lasów państwowych i byt ich pracowników w razie urzeczywistnienia projektu wyodrębnienia lasów państwowych w przedsiębiorstwo z odrębną osobowością prawną. Olbrzymia większość mówców zwracała, w sposób nie odznaczający się zresztą przenikliwością, uwagę na niebezpieczeństwo „stworzenia przedsiębiorstwa", „uprzemysłowienia lasów", „uprywatnienia ich", ujawniając przez operowanie wyłącznie takiemi ogólnikami brak dostatecznego zrozumienia faktycznego znaczenia tych wyrazów i zarazem istotnej treści reformy, projektowanej przez miarodajne czynniki. W ciągu całej dyskusji żaden, zdaniem mojem, z delegatów nie poruszył istoty zagadnienia i nie zdołał, pomimo niezwykle napiętego zainteresowania, wtoczyć dyskusji na tory wysokiej rzeczowości, koniecznej do powzięcia uchwał w tak doniosłej dla spraw leśnictwa polskiego kwestji. Otóż pragnę dać wyjaśnienie tych, przyznać muszę, trudnych i wymagających poważnego przygotowania zagadnień.

Przedewszystkiem niesłuszne i niewłaściwe są obawy o ujemne następstwa utworzenia z lasów państwowych przedsiębiorstwa. Lasy

państwowe były, są i zawsze będą przedsiębiorstwem, to znaczy gospodarstwem, w którem czyni się wkłady i otrzymuje się zyski. Pod tym względem projekt nowej organizacji nic nie zmienia i zmienić nie może. Pewne niedowierzanie w stosunku do znaczenia wyrazu polega na tem, iż dotychczas zawsze mówiliśmy o „gospodarstwie lasów państwowych“, teraz zaś o „przedsiębiorstwie lasów państwowych“, zmieniły się zatem słowa, których treść jest w danym wypadku identyczna.

Również nieuzasadnione są obawy o „uprzemysłowienie lasów państwowych“. Wyrazu tego niema nawet w projekcie statutu przedsiębiorstwa i jest on nieaktualny tam, gdzie mowa o gospodarstwie leśnem. Uczynienie z całego ogółu leśników przemysłowców, względnie wytrawnych znawców przemysłu drzewnego, jest niemożliwe, jakkolwiek każdy leśnik wykwalifikowany winien być obeznany dokładnie nie tylko z własnościami technicznemi i wszelkiemi innemi drewna, jako najważniejszego z produkowanych w lesie surowców, lecz również winien doskonale znać zasady spieniężania tego surowca i przetwarzania go w zakładach przemysłowych. Natomiast w interesie zwiększenia zysków pieniężnych Skarbu, jak również w celu zabezpieczenia sobie jaknajwiększego wpływu na gospodarkę drzewną, t. zn. pokrycie zużycia i zapotrzebowania wewnętrznego w państwie, i w celu wogóle zwiększenia wpływu na obrót drewna, pożądane jest, by państwo stworzyło i utrzymywało przemysł i handel drzewny, do którego prowadzenia potrzebni są specjaliści i specjalna organizacja.

Obawy o „uprywatnienie lasów państwowych“ mają do pewnego stopnia uzasadnienie w związku z nadaniem przedsiębiorstwu odrębnej osobowości prawnej. Dytychczas państwo występowało w stosunku do lasów państwowych w podwójnym charakterze: jako najwyższa władza wykonawcza reprezentowała czynnik interesu publicznego, jaki niewątpliwie tkwi w zachowaniu i należytem, dostosowanem do ogólnych interesów gospodarczych wszystkich obywateli, zagospodarowaniu lasów, — oraz funkcję właściciela lasów, będącego w tym wypadku osobą prawną. Obydwie te funkcje były zespolone, tak iż interes publiczny był przez to należycie zabezpieczony, a kompromisy, wynikające z rozbieżności obydwóch funkcji, rozstrzygane były wewnątrz zarządu lasów państwowych, nie wywołując zewnętrznych kolizyj pomiędzy odrębnemi organizacjami. Istotna treść zamierzonej reformy polega na rozdzieleniu tych dwóch funkcyj. Przez utworzenie przedsiębiorstwa „z odrębną osobowością prawną“ zarządowi przedsiębiorstwa tego nadaje się charakter przedstawiciela państwa, jako właściciela lasów. Państwo niejako rozdwaja swą osobowość, a przedsiębiorstwo z odrębną osobowością prawną może mieć nie co innego na celu, jak interes prywatno-gospodarczy państwa.

Interes prywatno-gospodarczy polega zaś jedynie na dążeniu do uzyskania najwyższych dochodów pieniężnych, względnie oprocentowania kapitału zakładowego i obrotowego, czyli motywy działania zarządu przedsiębiorstwa polegałyby na tych samych prywatno-gospodarczych zasadach, co i gospodarka właściciela lasu prywatnego.

W tej okoliczności właśnie upatruję słuszność twierdzenia, iż reforma będzie pewnego rodzaju uprywatnieniem lasów państwowych, gdyż przedsiębiorstwo z odrębną osobowością prawną, zachowując charakter państwowego — pozostanie ono przecież własnością państwową, a nie prywatną i wszelkie zastrzeżenia w tym kierunku są zupełnie zbędne — będzie się kierowało zasadami interesu prywatno-gospodarczego, zasada bowiem interesu publicznego ma być od niego odłączona. Nie jestem bynajmniej przeciwnikiem takiego kierunku gospodarczego w przedsiębiorstwach. W każdej innej dziedzinie produkcji winien być on prawie decydującym i jedynym, ale nie w gospodarstwie leśnem! Twierdzenie, iż gospodarstwo leśne nie może być puszczone na drogę spekulacji i oddane działaniu motywów wyłącznie natury prywatno-gospodarczej, jest zasadniczym postulatem wszelkiej polityki leśnej. Zasada ta uznana jest od wieków i nigdy nie była kwestjonowana. Z niej wynika i jest uzasadniona ingerencja państwa do gospodarki lasów prywatnych, wyrażająca się w ograniczeniach tej gospodarki, przewidzianych w ustawodawstwie leśnem wszystkich państw. Konieczność jej wynika z ekonomicznej właściwości tego czynnika produkcji leśnej, jakim jest kapitał, wobec którego czynnik pracy, w porównaniu z udziałem jego w innych dziedzinach produkcji, jest bardzo mały. Każde nadwyrężenie tego czynnika produkcji i zachwianie równowagi gospodarczej pomiędzy kapitałem, tkwiącym w zapasie drzewnym, i wielkością pozyskiwanego dochodu z przedsiębiorstwa, który to dochód w formie produktu drzewnego jest wycofaną z obiegu częścią zapasu drzewnego, pociąga za sobą, w razie nadmiernego użytkowania lasów, wysoce ujemne skutki i straty w dochodowości w ciągu długiego okresu czasu, nieraz kilkodziesięcioletniego, przez obniżenie wydajności gleby i przyrostu drzewostanów. Wiadomą zaś jest rzeczą, jak łatwo i niepostrzeżenie może być stosunek ten zachwiany, gdy chodzi o interes prywatno-gospodarczy, czyli o osiągnięcie wysokich dochodów. Wprawdzie państwo w drugiej części swej osobowości, jako przedstawiciel interesu publicznego, będzie regulowało do pewnego stopnia ewentualną zbyt gorliwą „przedsiębiorczość" przedsiębiorstwa lasów państwowych, posiadającego odrębną osobowość prawną, jednak wpływ ten będzie ograniczony do tego stopnia, w jaki przewiduje to ustawodawstwo leśne w stosunku do wszystkich lasów, względnie o ile statut przedsiębiorstwa będzie zawierał odpo-

wiednie zastrzeżenia, wyliczając te wypadki, w których wpływ ten może mieć miejsce. Nie potrzebuję dowodzić, iż wpływ ten w każdym razie może być tylko bardzo ograniczony i wyrażać się np. w zatwierdzeniu lub niezatwierdzeniu planów gospodarczych, lecz nie może ogarnąć całokształtu gospodarstwa, w którem każde na pozór niewinne zupełnie zarządzenie może spowodować wielkie przewroty w samej substancji lasów.

Nadanie przedsiębiorstwu lasów państwowych odrębnej osobowości prawnej czyni z przedsiębiorstwa tego instytucję, opartą na prawie prywatnem, to znaczy, wynikającą ze stosunku prywatno-prawnego państwa, jako właściciela lasów, do swej własności. W razie gdyby przedsiębiorstwo lasów państwowych nie posiadało odrębnej osobowości prawnej, byłoby ono, jak to jest jeszcze w tej chwili, instytucją prawa publicznego, czyli urzędem państwowym.

Że obydwie wspomniane funkcje państwa mogą być z powodzeniem złączone, dowodzi tego dotychczasowe doświadczenie wszystkich bez żadnego wyjątku państw. Każda próba zmian w tym kierunku byłaby osłabieniem czynnika interesu publicznego, a z mego punktu widzenia również zapoznaniem, względnie niedocenieniem, państwowej racji stanu. Ekonomiści świadomi istoty gospodarstwa leśnego, domagający się wielokrotnie uwzględnienia we wszystkich przedsiębiorstwach jedynie motywów natury prywatao-gospodarczej, uznawali odrębne właściwości gospodarstwa leśnego, i nawet ci z nich, którzy negowali zdolność państwa do prowadzenia wogóle przedsiębiorstw, przyznawali państwu zdolność do prowadzenia gospodarstwa leśnego z nadaniem instytucji zarządu lasów charakteru urzędu.

Istotą więc projektowanej reformy i jednocześnie zagadnieniem, co do którego Zjazd miał wypowiedzieć swą zasadniczą opinję, było nadanie przedsiębiorstwu lasów państwowych odrębnej osobowości prawnej. Ewentualnie negatywne rozstrzygnięcie tej kwestji nie przesądzałoby sprawy wewnętrznej organizacji zarządu lasów państwowych, której konieczność uznawana jest przez wszystkich bez wyjątku leśników. Wewnętrzna reorganizacja może polegać na zwiększeniu elastyczności organizacji w celu dostosowania jej do spełniania zadań gospodarczych, a przedewszystkiem na zwiększeniu swobody finansowej, uproszczeniu książkowości i kasowości, oraz zmianie odpowiednich przepisów w tej dziedzinie, przyjętych z organizacji innych urzędów i przeniesionych do urzędów lasów państwowych, bez uwzględnienia właściwości zarządu lasów państwowych, jako urzędu, posiadającego przedewszyskiem charakter gospodarczy.

W razie potrzeby mogłoby być przeprowadzone przy tak pojętej reorganizacji zarządu lasów państwowych wyłączenie centrali tego za-

rządu z centrali Ministerstwa Rolnictwa i D. P. Koniecznem wydaje się również zwiększenie zakresu działania poszczególnych niższych instancyj zarządu lasów państwowych z jednoczesnem zwiększeniem ich odpowiedzialnóści. Do przeprowadzenia jednak tych zmian jest zupełnie zbyteczna zmiana urzędowego charakteru organizacji zarządu lasów państwowych.

Jako zwycięstwo grupy leśników, wchodzących w skład Podkomisji Lasów i Dóbr Państwowych, wyłonionej w Państwowej Komisji Oszczędnościowej, Zjazdowi podane zostało do wiadomości uzyskanie rezolucji, iż w statucie przedsiębiorstwa lasów państwowych, przedsiębiorstwa z odrębną osobowością prawną, winny być na pierwszym miejscu umieszczone cele tego przedsiębiorstwa. Zgodnie z rezolucją, celami temi są: 1) zabezpieczenie pokrycia zapotrzebowania wewnętrznego, 2) regulowanie cen na drewno i 3) uzyskanie najwyższych dochodów. Zwracano przy tem na Zjeździe uwagę, iż cele prywatnogospodarcze postawione są na trzeciem i ostatniem miejscu, podczas gdy dwa pierwsze z wymienionych celów umieszczone są przed trzecim. Muszę przedewszystkiem zauważyć, iż wymienione cele nie wyczerpują wszystkich zadań, jakie lasy winny spełnić dla dobra państwa i jego obywateli. Wystarczy wspomnieć np. o lasach ochronnych lub obronnych. Gdyby jednak wszystkie cele i zadania były przytoczone wyczerpująco i w idealnem uszeregowaniu, to nie miałoby to absolutnie żadnego realnego znaczenia. Nie jest bowiem rzeczą możliwą określenie granicy, na której kończy się wypełnienie w całości lub w dostatecznej mierze pierwszego celu i przystąpienie do wykonania celu następnego. Zwłaszcza dotyczy to granicy pomiędzy celami o charakterze użyteczności publicznej i celem prywatno-gospodarczym, przy końcu wymienionym.

Nie chcę bynajmniej jednostronnie wskazywać na zabezpieczenie interesu publicznego lasów, jako główne zadanie lasów państwowych, i nie doceniać ich prywatno - gospodarczego znaczenia dla Państwa, będącego ich właścicielem. Przez pozyskiwanie bowiem jak największych dochodów z tego źródła Państwo staje się silniejsze ekonomicznie, a zarazem jest w tym wypadku w stanie obniżyć zawsze dotkliwy dla obywateli ciężar podatkowy. Sądzę, iż w żadnym razie znaczenie lasów państwowych, jako źródła dochodów skarbu, nie należy stawiać na ostatniem miejscu. Lecz, przy jednoczesnej znacznej wadze innych zadań, uwzdlędnianie ich wszystkich we właściwej mierze może być należycie dokonane jedynie przez państwo, jako instytucję prawa publicznego, a więc przedstawiciela całokształtu interesów ogółu. Nie należy się łudzić, aby należyte zrozumienie wszystkich zadań posiadało przedsiębiorstwo z odrębną osobowością prawną, reprezentujące wy-

łącznie prywatno-gospodarcze cele państwa. Żadne, jak najstaranniejsze uszeregowanie celów nie posiada w tym wypadku cech realności.

To jest istota zagadnienia, przed którem stanęli leśnicy. Wbrew ogólnym intencjom przemówień uczestników Zjazdu, zupełnie niespodziewanie zapadła znana uchwała, niesłusznie nazwana kompromisową, gdyż z całą stanowczością wypowiadająca się za utworzeniem przedsiębiorstwa lasów państwowych „z odrębną osobowością prawną". Za niesłusznie kompromisową musi być uważana dlatego, iż przy rozstrzygnięciu kwestji, czy przedsiębiorstwo ma mieć odrębną osobowość prawną lub jej nie mieć, niema drogi pośredniej, lecz tylko dwie, wykluczające się nawzajem alternatywy.

Drugą sprawą, która wywołała ożywione zainteresowanie Zjazdu, była sprawa stosunku służbowego pracowników przedsiębiorstwa. Interesowała ona z natury rzeczy w wysokim stopniu uczestników Zjazdu, jako najwyższej instancji Związku Zawodowego. Niewątpliwie na najczęściej stawiane pytanie, czy, w razie przyjęcia obecnego projektu organizacji zarządu lasów państwowych, może być zachowany publiczno-prawny stosunek pracowników przedsiębiorstwa, trzeba odpowiedzieć „tak", jak to zreszą dowodzi przykład Dyrekcji Monopolu Tytoniowego. Lecz jednocześnie stwierdzić należy, iż nadanie publiczno-prawnego charakteru, to jest charakteru urzędników państwowych, pracownikom przedsiębiorstwa prywatno-prawnego jest niekonsekwentne. To też Państwowa Rada Oszczędnościowa słusznie uchwaliła, iż stosunek pracowników przedsiębiorstw państwowych, które mają posiadać odrębną osobowośc prawną, winien być prywatno-prawny. O ile jednak zasady te są jedynie właściwe dla takich przedsiębiorstw państwowych, jak np. kopalni lub kolei żelaznych, w których działalność polega wyłącznie na eksploatacji, to w gospodarstwie leśnem, posiadającem zupełnie odrębne od innych przedsiębiorstw właściwości, posiadają one o wiele mniejsze znaczenie. Tam, gdzie nie z dnia na dzień, lecz prawie ze stulecia na stulecie widoczne są dopiero wyniki pracy, tam pracownik musi mieć zabezpieczony znaczny stopień utrwalenia służbowego.

Stosunek prywatno-prawny nadawałby się do jednej części działalności leśnika, eksploatacji, lecz ta część pracy stanowi bardzo małą część całokształtu zadań gospodarczych leśnika, które polegają przedewszystkiem na hodowli i pielęgnowaniu drzewostanów. Leśnik, opierający byt swój w znacznej mierze na deputacie rolnym i widzący pierwsze wyniki swej codziennej pracy dopiero po dłuższym, conajmniej kilkoletnim okresie czasu, wtedy tylko będzie należycie spełniał swe obowiązki, gdy będzie mógł korzystać z takiego stopnia niezależności

służbowej, jaką mu gwarantuje ustawa o służbie cywilnej. Interes osobisty pracownika jest w tym wypadku identyczny z interesem lasu. Jeżeli rozlegają się liczne głosy, iż obecny personel lasów państwowych pozostawia wiele do życzenia i nie może być w całości ustalony w rozumieniu ustawy o służbie cywilnej, to należy stąd wywnioskować, iż przed terminem ustalenia, wyznaczonym na dzień 1 kwietnia 1925 r., personel ten należy odpowiednio zakwalifikować, gdyby zaś to nie było możliwe w ciągu tego roku,—dążyć do odpowiedniego ustawowego przesunięcia terminu ustalenia.

Stosunek zaś prywatno-prawny jest dla pracowników lasów państwowych z natury rzeczy nieodpowiedni. Stosunek ten opierałby się nie na prawie publicznem, jakiem jest ustawa o służbie cywilnej, lecz na prawie prywatnem, t. j. umowie, zawartej pomiędzy pracodawcą i pracobiorcą. Jeżeli chodzi o ustęp uchwały Zjazdu, wypowiadający się za tem, aby stosunek służbowy pracowników urządzenia lasów oparty był na umowach, zawieranych aż z samym Ministrem Rolnictwa i Dóbr Państwowych, a nie ze zwierzchnikiem bezpośrednim, to prawnie nie zmienia to w najmniejszym stopniu sytuacji tej kategorji pracowników. Pod względem prawnym umowa taka ma absolutnie takie samo znaczenie, jak zawarta z kimkolwiekbądź. Również i ta część uchwały przez nieporozumienie uznana została na Zjeździe za kompromisową.

Sądzę, iż wywody moje będą stanowiły przyczynek do wyjaśnienia kwestji, tak mało dyskutowanej, a jednak niezwykle doniosłej.

Warszawa, dn. 28 kwietnia 1924 r. *Jan Vogtman.*

---

# Z życia Z. Z. L. w Rzplitej Polskiej.

## PROTOKUŁ
### posiedzenia Zjazdu Delegatów Z. Z. L. w R. P.

Na Zjazd Delegatów, jaki odbył się w dniu 27.IV. r. b., przybyło 38 delegatów z różnych oddziałów, a mianowicie: z Oddziału Bydgoskiego delegaci kol. Adam Gottwald, Z. Sielużycki, z Oddziału Cieszyńskiego delegaci kol. Jan Małysz, Juljan Kozioł, z Oddziału Kujawsko-Mazowieckiego delegaci kol. Marjan Nagabczyński, Józef Buczacki, z Oddziału Łobodno delegaci kol. Józef Wróblewski, Adam Biernacki, z Oddziału Łódzkiego delegat kol. Stefan Michalski, z Oddziału Pomorskiego delegaci kol. Jan Fijałkowski, Krzesiwo, Roman Kuniewski, Jan Kurpiński, Karol

Neyman, Antoni Stachnik, Antoni Tomaszek, Tadeusz Truszkowski, z Oddziału Poznańskiego delegaci kol. Teofil Lorkiewicz, Stanisław Woszczyński, z Oddziału Radomskiego delegaci kol. Edmund Mickiewicz, Roman Malinowski, Tytus Malinowski, Kazimierz Satkowski, J. Sladek, z Oddziału Siedleckiego delegaci kol. Jan Horodecki, Józef Karpiński, Stanisław Noyszewski, Franciszek Smaczny, z Oddziału Suwalskiego delegaci kol. Jan Jakubowski, Roman Jankowski, Władysław Mołodyński, M. Zdrójkowski, z Oddziału Warszawskiego delegaci kol. Adam Loret, Jan Rostafiński, Józef Zagórski i z Oddziału Wileńskiego delegaci kol. Jan Hutorowicz, Lubkiewicz, K. Polkowski.

W obecności wyżej wymienionych delegatów oraz członków Zarządu Głównego i gości otworzył Zjazd prezes kol. Zagórski, witając delegatów i zaznaczając, że Gł. Zarząd postanowił zwołać Zjazd dla wysłuchania sprawozdania o przebiegu dotychczasowej działalności Gł. Zarządu w sprawie reorganizacji lasów państwowych i dla udzielenia Gł. Zarządowi wskazówek co do dalszego postępowania.

Po przemówieniu kol. prezesa zabiera głos kol. Makarewicz, prosząc o rozstrzygnięcie, czy goście mają prawo głosu na posiedzeniu Zjazdu delegatów.

Kol. Loret żąda pozostawienia uznaniu każdego Zjazdu, czy goście mają prawo głosu. Kol. Vogtman sądzi, że sprawa dotyczy regulaminu, a nie statutu. Kol. Loret zaznacza w odpowiedzi, że regulaminu dotąd niema.

Przyjęto wniosek prezesa kol. Zagórskiego, że: 1) goście mają prawo głosu i 2) że wolne wnioski mogą być włączone do porządku obrad, ale na końcu. Następnie kol. Makarewicz wnosi o zarządzenie tajnego głosowania nad ważnemi sprawami. Koledzy Woszczyński i Buczacki popierają wniosek, który zostaje przyjęty.

Kol. Polkowski zapytuje, czy przewodniczący ma być wybrany na każdym Zjeździe, czy też z urzędu przewodniczy prezes Związku.

Kol. Loret zwraca uwagę na art. 29 statutu i proponuje jako przewodniczącego prezesa kol. Zagórskiego, a następnie przejście do porządku dziennego nad wnioskiem kol. Polkowskiego—wniosek przyjęto.

Przystępując do porządku dziennego, przewodniczący kol. Zagórski zapytuje, czy delegaci życzą sobie odczytania protokułu poprzedniego Zjazdu, umieszczonego, w styczniowym numerze „Lasu Polskiego“, czy też przystąpienia do punktu 2-go porządku dziennego, t. j. do sprawy reorganizacji lasów państwowych. Na ogólne życzenie zaniechano odczytania protokułu.

Do drugiego punktu porządku dziennego, t. j. do sprawy reorganizacji administracji lasów państwowych zabiera głos kol. Loret i w imieniu Zarządu Głównego Związku referuje ten punkt w związku ze stanowiskiem i dotyczasową działalnością Zarządu Głównego w tej tak bardzo wszystkich członków Związku interesującej sprawie.

Na wstępie zaznacza, iż Zarząd Główny z chwilą, gdy podane zostały do publicznej wiadomości tezy w sprawie gospodarki finansowej Państwa, ustalone na posiedzeniu byłych ministrów Skarbu u Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, na którem to posiedzeniu w stosunku do lasów państwowych zapadła uchwała o wprowadzeniu ich jako przedsiębiorstwa państwowego, Zarząd Główny Związku zainicjował szereg konferencyj w Związku w celu ustalenia zasad i stosunku swego do zapowiedzianej zmiany w organizacji administracji lasów państwowych. Konferencje te odbyły się w miesiącach lutym i marcu 1923 roku.

Już wtedy Zarząd Główny zdawał sobie sprawę, że wobec tego zagadnienia nie może pozostać biernym. Rezultaty powyższych konferencyj doprowadziły do ustalenia poglądu Zarządu Głównego na sprawę reformy administracji, co zostało ostatecznie, konkretnie ujęte w formę memorjału do Pana Ministra Rolnictwa i D. P., wręczonego w marcu 1923 r.

Memorjał, ogłoszony w zeszycie marcowym 1923 r. „Lasu Polskiego", dostatecznie wyjaśnia stanowisko Zarządu Głównego tak w stosunku do reform gospodarczych, jak i w stosunku do personelu leśnego, gdzie Zarząd stanął na stanowisku stosunku służbowego etatowego, t. j. publiczno-prawnego, a nie prywatno-prawnego.

Po ustąpieniu rządu Sikorskiego sprawa reformy administracji w kierunku przedsiębiorstwa państwowego ucichła.

Natomiast wysunęła się za czasów rządu Witosa sprawa przydzielenia administracji leśnej do ogólnej administracji państwowej, t. j. do Województw. I w tej sprawie Zarząd Główny nie pozostał bierny i przedstawił Panu Ministrowi Rolnictwa i D. P. odpowiedni memorjał, w którym imieniem Związku zajął nieżyczliwe stanowisko wobec tak pojętej reformy administracji leśnej. Zarząd Główny przypuszcza, iż zdecydowane stanowisko, jakie w tej sprawie zajął, przyczyniło się w wybitnym stopniu do niewprowadzenia w życie poddania administracji leśnej organom ogólnej administracji państwowej.

Z chwilą powstania urzędu Nadzwyczajnego Komisarza Oszczędnościowego, p. Minister Rolnictwa, Gościcki, w porozumieniu z Nadzwyczajnym Komisarzem, p. Moskalewskim, w sierpniu 1923 r. powołali specjalną Komisję, mającą na celu zbadanie dotychczasowego stanu administracji lasów państwowych i zaprojektowania reformy. Komisja powyższa, działająca na terenie kilku Zarządów Okręgowych do końca listopada 1923 r., zajmowała się więcej rzekomemi nadużyciami w lasach państwowych, aniżeli samą kwestją reformy administracji leśnej, na skutek czego p. Minister Chłapowski, po ustąpieniu Ministra Gościckiego powołał nową Komisję, która na posiedzeniach swych, odbytych w grudniu 1923 r. i w styczniu 1924 r. ustaliła szereg tez, ogłoszonych w zeszycie lutowym „Lasu Polskiego". Tak na skład tak zwanej Komisji Oszczędnościowej, utworzonej przez Ministra Gościckiego, jak i na skład Komisji, powołanej przez

p. Ministra Chłapowskiego, Zarząd Związku wpływu nie miał i nie był w nich reprezentowany. Dopiero z chwilą objęcia teki przez obecnego Ministra Rolnictwa, pana Janickiego, znanego z życzliwości dla naszej organizacji, został zaproszony do wzięcia udziału w ostatnio wymienionej Komisji z ramienia Związku Leśników profesor Schwarz. Na uchwały tej Komisji nasz delegat nie miał jednak najmniejszego wpływu, ponieważ było to już ostatnie posiedzenie, na którem tylko odczytano uchwalone poprzednio tezy.

I tą ostatnią Komisją sprawa reorganizacji administracji lasów państwowych nie została jeszcze wyczerpana. Podczas rozpraw nad budżetem Ministerstwa Rolnictwa na Komisji budżetowej w Sejmie podniesiono z kilku stron konieczność przeprowadzenia reformy administracji lasów państwowych przedewszystkiem w kierunku jej finansowego usamodzielnienia, a p. Minister Rolnictwa wypowiedział się za utworzeniem z lasów państwowych oddzielnej jednostki prawnej i zobowiązał się reformę w tym kierunku jeszcze w roku 1924 przeprowadzić.

Wobec zobowiązań, jakie p. Minister Rolnictwa powziął na Komisji budżetowej w Sejmie, sprawa reformy administracji leśnej wychodzi już z ram dotychczasowych, teoretycznych rozważań i wkracza na tory realne. Przy Nadzwyczajnym Komisarzu Oszczędnościowym powstaje Komisja dla reformy przedsiębiorstw państwowych i specjalna podkomisja do spraw reorganizacji administracji leśnej z wicemarszałkiem Sejmu, posłem Poniatowskim, jako przewodniczącym.

Do tej podkomisji, do której zaproszeni zostali przedstawiciele Rolnictwa, Zrzeszenia właścicieli lasów i innych zawodów technicznych, nie powołano, oprócz przedstawicieli urzędowych, leśników, ani przedstawicieli naszego Związku. Dzięki jednak interwencji Prezydjum naszego Związku u wicemarszałka Poniatowskiego, któremu przedstawiono, iż w tak ważnej sprawie głos leśników powinien być wysłuchany, że tego rodzaju reformy nie powinny być przeprowadzane bez udziału leśników, — udało się naszemu Prezydjum uzyskać to, iż wicemarszałek p. Poniatowski spowodował zaproszenie prezesa naszego Związku, p. Zagórskiego i pp. Stankiewicza, Schwarza i Loreta, jako członków podkomisji do spraw reorganizacji administracji lasów państwowych.

Gdyby nie interwencja u wicemarszałka Poniatowskiego, wobec zobowiązań p. Ministra Rolnictwa co do przeprowadzenia reformy administracji lasów jeszcze w bieżącym roku, byłaby ta tak ważna dla lasów państwowych reforma przeprowadzona bez nas i pomimo nas oraz, jak to później zobaczymy, nie mógłby nasz Związek, nie mając w podkomisji reprezentantów, wprowadzić szeregu tych zmian do projektu reformy, które mu się pomimo mniejszości w podkomisji udało wprowadzić.

Prace podkomisji rozpoczęły się od dyskusji nad zasadami projektu, przedstawionego przez Ministerstwo Rolnictwa.

Projekt Ministerstwa Rolnictwa nie wymienił celów przedsiębiorstwa, co mogłoby w przyszłości być interpretowane, iż

niema różnicy pomiędzy przedsiębiorstwem państwowem, a prywatnem, obliczonem tylko na zyski, a w konsekwencji prowadzić do nadania państwowej administracji leśnej charakteru przedsiębiorstwa prywatnego.

W sprawie organizacji przedsiębiorstwa projekt Ministerstwa Rolnictwa był bardzo radykalny, mianowicie wprowadzał nad całem przedsiębiorstwem państwowem Komitet nadzorczy o charakterze Rady nadzorczej w towarzystwach akcyjnych, wyposażając ten Komitet w wielki zakres władzy i wpływ na całość administracji leśnej, nie zapewniając równocześnie składu fachowego Komitetu nadzorczego.

Zmiany, jakie w projekcie Ministerstwa Rolnictwa pod wpływem przedstawicieli leśników zostały wprowadzone, obawy nasze w znacznym stopniu zmniejszają. Zmiany te znajdują swój wyraz w drugiej rezolucji podkomisji.

W sprawie stosunku pracowników przedsiębiorstwa i sposobu ich wynagradzania przedstawiciele leśników w podkomisji stali na stanowisku stosunku służbowego publiczno-prawnego i wypowiedzieli się wszyscy przeciwko stosunkowi prywatno-prawnemu. Stanowisko jednak, zajęte przez Ministerstwo Rolnictwa za wprowadzeniem stosunku prywatno-prawnego znalazło uznanie większości podkomisji, wobec czego prezes Związku p. Zagórski imieniem Związku zgłosił sprzeciw, z żądaniem zaprotokułowania tego sprzeciwu.

Dalsza praca przedstawicieli leśników odnośnie do tego zagadnienia ograniczyła się na zabezpieczeniu urzędnikom jaknajdalej idących praw i odpowiedniego wynagrodzenia.

Ostatnie zagadnienie dotyczyło zasad gospodarki finansowej, przy którym to punkcie uwagi, poczynione przez naszych przedstawicieli, zostały przez podkomisję uwzględnione. Rezolucje, przyjęte na posiedzeniach podkomisji lasów i majątków rolnych, brzmią jak następuje:

I. „W sprawie celu przedsiębiorstwa P. L. P.

„Polskie Lasy Państwowe", prowadzone jako przedsiębiorstwo, winny mieć na celu:

1) zabezpieczenie dostatecznego pokrycia potrzeb rynku wewnętrznego, a to w pierwszym rzędzie przez wzmożenie produkcji drewna i jej odpowiednie w kraju rozmieszczenie,

2) utrzymanie w ręku Państwa — jako największego producenta drzewa—możności regulowania cen na rynku wewnętrznym,

3) zapewnienie Skarbowi Państwa należytych zysków.

Podkomisja uznała za najbardziej wskazane, aby wymienienie tych celów przedsiębiorstwa miało miejsce we wstępie do statutu organizacyjnego P. L. P.

II. W sprawie organizacji przedsiębiorstwa P. L. P.

Podkomisja stwierdza. że organizacja przyszłego Zarządu P. L. P. nie może być oparta o kierownicze ciało kolegjalne o charakterze Rady nadzorczej w towarzystwach akcyjnych. Odpowiedzialność za całość pracy Zarządu winna pozostawać w ręku

Ministra. Natomiast jest pożądane, aby decyzje Ministra w najpoważniejszych zagadnieniach były poprzedzane kolegjalną opinją lub wnioskami fachowo dobranego kompletu doradczego.

III. W sprawie stosunku pracowników do przedsiębiorstwa P. L. P. i sposobu ich wynagradzania.

Podkomisja, przyjmując zasadę, że stosunek pracowników P. L. P. do przedsiębiorstwa będzie stosunkiem prywatno-prawnym, uważa za konieczne stwierdzić, że forma umowy z pracownikiem winna w możliwie najwyższej mierze zabezpieczać mu ochronę przed nieuzasadnionem rozwiązaniem umowy, chronić zaś Państwo przed zbyt częstą zmianą na stanowiskach i połączonemi z tem kosztami.

Zasadnicze wynagrodzenie pracowników winno być oparte na pewnych kategorjach płac. Poza normalnem wynagrodzeniem statut winien przewidywać wynagrodzenie dodatkowe, które udzielane będzie poszczególnym pracownikom stosownie do osiągniętych rezultatów pracy. Dodatkowe wynagrodzenie nie powinno nosić charakteru tantjemy od ogólnych zysków. Fundusz, przeznaczany corocznie na dodatkowe wynagrodzenie, winien być określany w wysokości trzech do ośmiu procent osiągniętego w odpowiednim roku czystego zysku.

Statut winien przewidywać zabezpieczenie emerytalne pracowników przedsiębiorstwa P. L. P., oraz uwzględniać dotychczas nabyte prawa emerytalne.

IV. W sprawie zasad gospodarki finansowej przedsiębiorstwa.

1) Wysokość kapitału zakładowego, przekazanego w zarząd przedsiębiorstwa, winna być oznaczona według substancji i również wartości z możliwą dokładnością w jednostce pieniężnej o wartości stałej i przez dopisywanie i odpisywanie utrzymywana w ścisłej ewidencji rachunkowej na zasadach, które wyda Minister Rolnictwa i D. P.

2) Każdorazowo ujawnienie zwiększenia stałego majątku przedsiębiorstwa przez nowe oszacowanie, perjodycznie dokonywane, winno znaleźć swój wyraz jednocześnie w aktywach przedsiębiorstwa, jak i w pasywach (jako pozycja kapitału zakładowego). A zatem zwiększona wartość gruntów podleśnych i drzewostanów, wynikła z ich przeszacowania, nie może być wprowadzona do rachunku zysków i strat przy obliczaniu czystego zysku przedsiębiorstwa.

3) Fundusz obrotowy winien być stworzony w formie jednorazowej niewycofalnej dotacji Państwa, corocznie oprocentowanej, a wynoszącej około 50% sumy całorocznych wydatków. W fundusz ten wliczone będą zasoby gotówkowe i materjałowe dotychczasowej administracji lasów, znajdujące się w jej dyspozycji w dniu przekazania lasów przedsiębiorstwu.

Statut przewidywać będzie powiększanie kapitału obrotowego przez odpisywanie określonego przez Ministra R. i D. P. procentu czystego zysku. Fundusz ten przedsiębiorstwo winno z reguły lokować w kasach podległych Ministerstwu Skarbu.

4) Lasom państwowym należy umożliwić korzystanie z kredytu prywatnego i państwowego. W tym ostatnim wypadku lasy państwowe powinny być traktowane na równi z przedsiębiorstwami prywatnemi".

Na podstawie tych rezolucyj ma być uzupełniony projekt Ministerstwa Rolnictwa i w gotowej już formie przedstawiony podkomisji do dyskusji szczegółowej.

Zarząd Związku, przedstawiając Zjazdowi Delegatów sprawozdanie z dotychczasowej działalności w sprawie reformy administracji lasów państwowych, uprasza o przyjęcie tego sprawozdania do wiadomości.

Następnie zabrał głos kol. Fijałkowski. Na wstępie zaznaczył, że wyłączenie lasów państwowych z Departamentu w osobną Generalną Dyrekcję może być przez wielu przyjęte, jednakże nie rozumie, dlaczego ma być stworzona inna podstawa prawna. Polepszenie bytu pracowników uważa za wątpliwe i sądzi, że jest w tem inny cel ukryty, narazie bliżej nieznany. Możność łatwego przenoszenia i usuwania pracowników jest szkodliwa dla interesów majątkowych, a więc i lasów państwowych, czego dowodem jest, że Prusacy trzymali swych leśników nieomal do śmierci na raz zajętych stanowiskach. Za konieczne uważa zastrzeżenie, aby w dyrekcjach wszystkie posady były obsadzone przez leśników, gdyż tylko leśnik może zapewnić gospodarstwu leśnemu należyty rozwój. Znajduje sprzeczność między wnioskiem o upaństwowieniu lasów prywatnych, a stworzeniem przedsiębiorstwa państwowego.

Dążenie do osiągnięcia najwyższych zysków nie powinno stać na pierwszem miejscu, natomiast za najważniejsze zadanie chwili uważa odbudowę nietylko domów, ale i również drzewostanów, zniszczonych w czasie wojny. Sądzi, ża możnaby stworzyć Komisję przy Generalnej Dyrekcji dla sprzedaży zrębów.

Odebranie urzędnikom charakteru publiczno - prawnego ma być nagrodą za porzucenie przez nich często bardzo korzystnych stanowisk prywatnych. Dodatkowe wynagrodzenie wpłynie na urzędników demoralizująco.

Kol. Bielański, jako gość, zaznacza, że pozostał zwolennikiem upaństwowienia lasów i przyznaje, że niektóre argumenty przytaczane przeciw upaństwowieniu lasów prywatnych, a mianowicie niedbalstwo urzędników — były słuszne.

Wprowadzenie stosunku prywatno - prawnego będzie tylko dla tych leśników groźne, którzy zaniedbują swe obowiązki służbowe. Nie należy powodować się sentymentem, zatem popiera stanowisko Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych i uważa, że nie trzeba utrudniać stanowiska delegata Związku w podkomisji.

Kol. Polkowski stwierdza, że Skarb Państwa dąży do zabrania zysków przedsiębiorców, uważa skutek za problematyczny, gdyż leśnicy winni być przedewszystkiem hodowcami. Rozdział hodowli lasu od przemysłu i handlu drzewnego winien co rychlej nastąpić, gdyż hodowca nie zawsze jest dobrym przemysłowcem. Dobra gospodarka musi być zabezpieczona przez

oddzielenie Wydziału Urządzenia Lasów od Dyrekcji przedsiębiorstwa.

Kol. Małysz odczytuje rezolucję Koła Cieszyńskiego następującej treści:

Cieszyn, dnia 15 kwietnia 1924 r. Do Gł. Z. Z. Z. L. w Rz. Pol. w Warszawie. Sprawę wyzwolenia przedsiębiorstw państwowych z niewoli biurokratyzmu powitali nietylko leśnicy, ale cały ogół zdrowo myślących ludzi, którym rozkwit i dobro Ojczyzny leży na sercu.

Jeśli przejście do wyzwolenia politycznego nie może się często odbyć bez rewolucji, to w sprawach ekonomicznych postępować należy oględnie i wszelkie zmiany wprowadzać tylko drogą ewolucji.

Tymczasem, jak wyczytaliśmy ze sprawozdań komisji przedsiębiorstw państwowych i podkomisji lasów i majątków państwowych, zapadły niektóre uchwały, zagrażające wprost samej sprawie, a do tych należy bezsprzecznie odpaństwowienie personelu tych przedsiębiorstw.

Tu zgóry zaznaczyć należy, że autorytet państwowego urzędu jest częstokroć jedyną tamą przed najrozliczniejszemi wykroczeniami, zdążającemi do uszczuplenia lub zniszczenia dobra państwowego, przez przełamanie silnych więzów jego organizacji.

Pocóż tedy byliby urzędnicy kolejowi, gdyby ich wola i rozkaz nie miał posłuchu natychmiastowego, w imię bezpieczeństwa ruchu kolejowego, jak mógłby prywatny urzędnik pocztowy przeszkodzić naruszeniu tajemnicy listowej, lub wreszcie leśnik chronić stanu posiadania powierzonego mu obszaru?

Zrozumiałą jest rzeczą, że przedsiębiorstwa państwowe mają być rządzone prawem prywatnych (jure privatorum), ale przez urzędników państwowych, bo przecież dla państwa i w imieniu państwa spełniają swoje funkcje.

Ta zasada, że czynności dla państwa i w imieniu państwa może spełniać jedynie urzędnik państwowy, jest powszechną i niema kulturalnego państwa, które powierzyłoby swoje dobro i swoją władzę prywatnym.

To postawienie kwestji rodzi pytanie, co mogło skłonić Komisję względnie podkomisję do uchwały, według której urzędnicy przedsiębiorstw państwowych mają pozostawać do Państwa w stosunku prywatno-prawnym?

Przeglądając artykuł za artykułem, tytuł za tytułem ustawę o państwowej służbie cywilnej z dnia 17 lutego 1922 r. (Dz. Ustaw Nr. 21 z r. 1922 poz. 164) trudno naprawdę zorjentować się w pobudkach tej uchwały.

Tytuł pierwszy art. 1 do 3 nie, bo przecież Państwo nie zechce sporów ze swoimi urzędnikami przerzucić na drogę sądową, kiedy samo ma władzę na podstawie wspomnianej ustawy spory te na własnem podwórku rozstrzygać.

Zatem może tytuł drugi, rozdział 1 art. 4 do 20? Także nie. Bo przecież Państwo nie wyrzeknie się swej ingerencji na mianowanie ani pod względem kwalifikacyj ogólnych, ani co do cen-

zusu naukowego, ani kurateli co do wypróbowania użyteczności kandydata, również problematyczna jest sprawa przysięgi służbowej, bo trudno pojąć, by osobnik bez tej wielkiej i ważnej ochrony moralnej lepiej spełniał swe obowiązki, niż urzędnik zaprzysiężony.

Obowiązki w rozdziale II art. 21 do 32 są w ustawie tak szczęśliwie unormowane, że z nich nic ująć nie można. Zwłaszcza obowiązek zachowania tejemnicy nie jest obojętny w służbie przedsiębiorstw państwowych.

Nawet w zwykłych tranzakcjach kupieckich jest on konieczny, a zdrada tajemnicy handlowej może wywołać nieobliczalne skutki.

Wogóle niema tam postanowień, mogących być kamieniem obrazy dla komisji, względnie podkomisji.

Jedynie rozdział III o prawach urzędnika mógł wywołać pewne refleksje.

Czy słusznie? Jeśli chodzi o postanowienie art. 44, przyznającego urzędnikowi i jego najbliższej rodzinie opiekę lekarską i środki lecznicze, miała komisja niezawodnie na względzie zapędzenie urzędników przedsiębiorstw państwowych do „Kas chorych". Pomijając, że kasy te są istotnie chore, uważać to należy za podtrzymywanie tych instytucyj bezpośrednio kosztem przedsiębiorstw, a pośrednio kosztem państwa.

Zważywszy bowiem, że ubezpieczenie od choroby w tych kasach jest nadzwyczaj drogie z powodu olbrzymich w stosunku do wpływających opłat kosztów administracji, nie cieszą się one wśród inteligencji zbyt wielkiem zaufaniem, a ostatecznie w wypadku choroby woli każdy powołać na swój koszt lekarza i opłacać lekarstwa, niż korzystać z problematycznej częstokroć porady w „Kasie chorych".

Opłaty te odbijają się na uposażeniach i wywołują żądanie ich zwiększenia kosztem Państwa.

Podobnie mógł się stać przyczyną do postanowienia Komisji art. 46, zabezpieczający urzędnikowi prawo do emerytury.

I znowu należałoby tu powtórzyć wszystko, co wyżej omawiano o „Kasach chorych" z tą różnicą, że zamiast „Kasa chorych" należałoby wstawić „Zakład pensyjny".

Wprawdzie zakład ten robi dobre interesy. Państwowe ubezpieczenie emerytalne jest jednak zawsze korzystniejsze i przy obecnej 3% opłacie na fundusz emerytalny i jednorazowo połowy każdej podwyżki uposażenia, zysk z przyrostu uprawnionych do zaopatrzenia emerytalnego będzie dla Skarbu Państwa coraz większy.

Zatem i pod tym względem trudno znaleźć powody uchwały Komisji.

W końcu mogły wpłynąć na omawianą uchwałę postanowienia rozdziału IV o zmianach w stosunku służbowym i rozwiązaniu stosunku służbowego.

Ale i tu postanowienia są dogodniejsze, niż te, jakie zastrzecby można w umowie służbowej.

Przedewszystkiem bowiem trudno znalazłby się urzędnik,

który mogąc sobie zastrzec w służbie prywatnej dogodniejsze warunki, zechciałby pójść na niepewne do służby przedsiębiorstw państwowych.

Zatem trzebaby dać dogodniejsze warunki w razie wypowiedzenia, niż zawarte w ustawie o państwowej służbie cywilnej lub zadowolnić się przyjęciem osobników, których nikt inny przyjąć nie chciał, a nadto narazić się na spory sądowe ze stosunku służbowego, rzecz nietylko kosztowna, ale i kłopotliwa.

W końcu, jeśli urzędnika przyjętego na podstawie umowy prywatno-prawnej nie obowiązują postanowienia o państwowej służbie cywilnej, da się całej rzeszy personelu najstraszniejszą broń w rękę, proklamowania strejków. A przy strejkach, wiadomo, że najgorzej wychodzi pracodawca.

Zarząd Cieszyńskiego Oddziału Związku Zawodowego Leśników, protestując jaknajenergiczniej przeciw postanowieniu komisji, względnie podkomisji w sprawie odpaństwowienia personelu przedsiębiorstw państwowych, jako sprzecznemu w samem swojem założeniu i szkodliwemu dla interesów Rzeczypospolitej, przedstawia do uchwały następujące rezolucje:

1) Zważywszy, że czynności w imieniu Państwa i władzę w imieniu Państwa wykonywać mogą tylko stali urzędnicy państwowi, a w przedsiębiorstwach państwowych wielokrotnie się zdarza, że urzędnik czy funkcjonarjusz dla swego autorytetu urzędnika państwowego przy wykonywaniu swoich obowiązków służbowych korzystać musi z szczególniej ochrony prawnej określonej w ustawach karnych (art. 34 ust. z dn. 17.II 1922 r.) —

2) zważywszy, że stosunek prywatno-prawny wymaga ustawowo znacznych świadczeń na Kasę chorych i zakład ubezpieczenia pensyjnego, które z natury rzeczy przerzucić się muszą na Państwo, jako pracodawcę bądź bezpośrednio, bądź jako zwyżka uposażenia, zatem w ten sposób spadną na Państwo zupełnie nieproduktywne ciężary —

3) zważywszy, że w stosunku prywatno - prawnym nie może istnieć obowiązek zachowania tajemnic przedsiębiorstwa, ani też niema skutecznej ochrony dochodzenia praw przez Związki zawodowe personelu za pomocą strajków z najwyższą szkodą Państwa —

4) zważywszy, że wogóle stosunek prywatno - prawny pod każdym względem jest niekorzystniejszy dla Państwa, niż publiczno-prawny

stawiamy wniosek: Zjazd delegatów Z. Z. L. w R. P., odbyty dnia 27 kwietnia 1924 r. w Warszawie, protestuje jaknajenergiczniej przeciw uchwale Komisji przedsiębiorstw państwowych i podkomisji lasów i majątków państwowych, według której urzędnicy wszystkich przedsiębiorstw państwowych pozostawać mają nadal do Państwa w stosunku prywatno-prawnym. Prezes (—) Małysz.

Kol. Rostafiński podkreśla moment historyczny i zaznacza, że nie należy mieszać dwóch rzeczy:

a) uprzemysłowienia lasów państwowych,
b) stosunku osobistego urzędników.

Kol. Loret kładzie nacisk na cztery momenty:

1) zagadnienie celów, do jakich dąży reorganizacja;
2) zagadnienie organizacji;
3) zagadnienie stosunku służbowego urzędników;
4) zagadnienie spraw finansowych.

Kol. Tokarski uważa, że mówcy powinni mieć prawo wypowiedzenia się odrazu we wszystkich kwestjach i sądzi, że:

a) cele są do przyjęcia, lecz zyski winny być umieszczone na 3-m miejscu;

b) urzędnicy chcą pozostać nadal w stosunku publiczno-prawnym do Państwa;

c) obawy kol. Fijałkowskiego co do zniszczenia lasów są płonne.

Kol. Lubkiewicz uważa, że projekt nie nadaje się do przyjęcia w całości wobec odmiennych warunkach na Kresach, a szczególniej w Wileńszczyźnie. Lasy, mocno zdewastowane przez bolszewików, ludność i kolej, mają znów ponosić cały ciężar omyłek dotychczasowych. Danina lasowa w Wileńszczyźnie chybiła, gdyż lasy są przeciążone i znajdują się przeważnie w złych warunkach komunikacyjnych. Pasy 5 wiorstowe przy kolejach są zniszczone. Dalej mówca wyraża przekonanie, że obecny system gospodarki w lasach państwowych Wileńszczyzny nie jest właściwy. Za czasów przedwojennych dawały lasy Wileńszczyzny dochodu 6 rb. z 1 dzies., obecnie zaś są zbytnio obciążone wydatkami na pobory urzędników, gdyż w Z. O. L. P. jest o 340 osób więcej, niż za rządów rosyjskich.

Projektuje: 1) uprościć system administracji, 2) ustalić sprzedaż na pniu z licytacji przynajmniej narazie, 3) uprościć kancelarję i 4) przeprowadzić urządzenie lasów.

Następnie składa rezolucję Oddziału Wileńskiego treści następującej: Walne Zebranie Wileńskiego Oddziału Związku Leśników Polskich w dniu 23-go bieżącego miesiąca uchwaliło w sprawie wyodrębnienia lasów państwowych w osobne samodzielne przedsiębiorstwo, iż w celach uzdrowienia państwowej gospodarki leśnej Wileńszczyzny i zwiększenia dochodów z lasów tych niezbędne jest:

1) zastosować system sprzedaży lasów na pniu z licytacji na warunkach, które winny być ustalone z porozumieniu z Izbą Kontroli;

2) kontynuować wyrób materjałów leśnych systemem gospodarczym tylko na specjalne zapotrzebowanie instytucyj państwowych i społecznych oraz w wyjątkowo dogodnych warunkach ekonomicznych pod względem wyrobu i zbytu;

3) jaknajrychlej sporządzić plany gospodarstw leśnych dla wszystkich obrębów leśnych;

4) niezwłocznie i energicznie prowadzić roboty odnowienia lasów i meljoracyj leśnych;

5) uprościć system biurowości i rachunkowości leśnej;

6) przy ustaleniu służby państwowej urzędników Zarządu Leśnego zachować dla nich wszelkie prawa i przywileje, przysługujące urzędnikom innych Zarząoów państwowych.

Powyższą rezolucję Walne Zebranie poleciło delegatom swoim złożyć Prezydjum Zarządu Głównego.

Kol. Rostafiński zgłasza wniosek Oddziału Warszawskiego w sprawie oddzielenia urządzenia lasów od przedsiębiorstwa, treści następującej: Zw. Z. L. w R. P. Oddz. Warszawski, dn. 25.IV 1924 r. Do Gł. Z. Z. Z. L. w R. P. Zarząd Oddziału Warszawskiego Zw. Z. L. w Rz. P. podaje niżej rezolucję, powziętą na nadzwyczajnem Zebraniu członków Oddziału, odbytem w dniu 25.IV 1924 r. w sprawie reorganizacji administracji lasów państwowych.

Przy wprowadzeniu w życie reorganizacji administracji lasów państwowych sprawa urządzeń lasów państwowych pozostanie w kompetencji Departamentu Leśnictwa, na co środki Departament otrzymywać będzie od Głównej Dyrekcji, a kierownicze stanowiska w lasach państwowych zajmować będą fachowi leśnicy, za Zarząd (—) A. Furmankiewicz, Sekretarz.

Kol. Stankiewicz w dłuższem przemówieniu podnosi obawy wszystkich leśników wobec nowych projektów i przypomina, że b. Minister Chłapowski wyraźnie oświadczył, że na czele przedsiębiorstwa winien stanąć przemysłowiec. Po wprowadzeniu nowego projektu w czyn zmieni się cała ideologja leśników, zamiast pozostać hodowcami—staną się przemysłowcami.

Nie rozumie oddania spraw urządzenia lasów państwowych pod władzę dyrektora—handlowca, obawia się nacisku ze strony dyrektorów i żąda pozostawienia urządzenia w Ministerstwie i uniezależnienia go od dyrekcji przedsiębiorstwa.

Przewodniczący z powodu spóźnionej pory zarządził przerwę obiadową do godz. $3^1/_2$. Po przerwie z powodu chwilowej nieobecności kol. Prezesa, przewodnictwo objął Wiceprezes, kol. Schwarz i udzielił głosu kol. Loretowi, który polemizuje z przedmówcami. Stwierdza, że przemówienia dały tylko wyniki negatywne, niema pozytywnych wniosków. Wniosek Oddziału Cieszyńskiego byłby może inny, gdyby Oddział znał treść rezolucji podkomisji. Twierdzenie kol. Fijałkowskiego nie jest uzasadnione.

Obawy kol. Stankiewicza, że uprzemysłowienie lasów ma nastąpić, są płonne, gdyż nigdzie niema mowy o „uprzemysłowieniu". Tranzakcja z Białowieżą dała dowód, że plany cięć mogą być zmienione również przy obecnym stanie rzeczy.

Wobec powyższego proponuje prowadzić dyskusję konkretną nad zagadnieniami:

1) czy potrzebne jest wydzielenie i stworzenie osobnej jednostki prawnej,

2) nad stosunkiem urzędników.

W odpowiedzi kol. Stankiewiczowi zaznacza, że jeżeli 2% ogółu urzędników, należących do urządzenia ma kontrolować 98% ogółu urzędników, należących do administracji, będą wynikać spory, gdyż powierzchnia tarcia między obu odłamami byłaby powiększona. Urządzenie musi współdziałać z gospodarstwem, przez urządzenie powinni przejść wszyscy urzędnicy administracyjni.

Zjazd winien dać Zarządowi wyraźne wskazówki — coś konkretnego—sama negacja nie wystarcza. W razie uchwały przeciwnej musiałby się Zarząd podać do dyskusji.

W międzyczasie objął ponownie przewodnictwo Prezes kol. Zagórski.

Kol. Satkowski chce wiedzieć, jaki jest cel zebrania, czy zwołano delegatów tylko dla wysłuchania rezolucji, czy też dla wyrażenia uwag i poprawek i składa rezolucję Oddziału Radomskiego treści następującej:

1) ze względu na szczególne właściwości i ekonomiczne znaczenie gospodarstwa leśnego. które odróżniają je od innych poczynań gospodarczych i przemysłowych,

2) ze względu na interes społeczny, leżący w pośrednich wartościach lasu, niesłychanie ważnych dla ogólnego dobrobytu, jakkolwiek wartości te nie dają się określić liczbowo i spekulacyjnie —

Zjazd delegatów Z. Z. L. w R. P. stwierdza, że:

a) wyodrębnienie administracji lasów państwowych w samodzielną i niezależną jednostkę jest konieczne i reorganizacja Zarządu lasami państwowymi nieodzowna, a to celem zwiększenia swobody gospodarczej i finansowej,

b) projekt jednak nadania gospodarstwu leśnemu charakteru przedsiębiorstwa o odrębnej od Państwa osobowości prawnej—ze społecznego i państwowego punktu widzenia—jest niepożądany i szkodliwy,

c) natomiast przemysł leśny, jako wymagający odrębnej specjalizacji i organizacji, winien być z pod kompetencji gospodarza leśnego wyjęty i stanowić może odrębny dział przemysłowo-handlowy, pod ogólnem jednak zwierzchnictwem Dyrekcji Lasów Państwowych".

Kol. Zagórski wyjaśnia, że delegaci zebrali się dla wysłuchania referatu o działalności Głównego Zarządu i delegata Związku przy podkomisji i udzielenia Zarządowi wskazówek do dalszego działania.

Kol. Buczacki stwierdza, że Zarząd uczynił zadość wymaganiom członków Związku i postąpił w myśl udzielonych mu poprzednio dyrektyw, w przeciwnym razie musiałby Zarządowi wyrazić votum nieufności. Zarazem składa rezolucję Oddziału Kujawsko-Mazowieckiego, treści następującej:

„Zjazd Delegatów Związku Leśników Rz. Polskiej, przyjmując do wiadomości sprawozdanie Zarządu Głównego Związku o jego dotychczasowej działalności w sprawie reorganizacji administracji lasów państwowych, wzywa Zarząd Główny do kontynuowania prac w dotychczasowym kierunku i poleca interwenjować u wszystkich miarodajnych czynników, a w szczególności u p. Ministra Rolnictwa i Dóbr Państwowych:

1) aby w przyszłej reorganizacji dotychczasowy stosunek publiczno-prawny urzędników administracji leśnej był dalej utrzymany, a w razie gdyby zmieniony był na stosunek prywatno-prawny, należy w Statucie organizacyjnym Polskich Lasów Pań-

stwowych zagwarantować urzędnikom P. L. P. minimum płac, równe dotychczasowemu wynagrodzeniu na poszczególnych urzędach leśnych według odpowiednich stopni służbowych i utrzymać w całej rozciągłości dotychczasowe świadczenia w naturze, prawa emerytalne i inne ulgi, przysługujące urzędnikom państwowym, jak również przez poprzednie klauzule zabezpieczyć urzędników leśnych od ewentualnych tranzlokacyj, niszczących często bardzo dotkliwie materjalnie tranzlokowanych urzędników,

2) Ze względu na ważność stanowiska Naczelnika Wydziału Urządzenia Lasów, aby mianowanie tego ostatniego odbywało się przez p. Ministra Rolnictwa i D. P.,

3) aby stanowiska, wymagające znajomości leśnictwa, były zastrzeżone tylko dla fachowców leśników.

Kol. Stankiewicz, uzupełniając swe poprzednie wywody, w dłuższem przemówieniu przedstawia stan urządzenia lasów w b. Rosji i uzupełnia poglądy kol. Loreta na powyższą sprawę. Uważa za pożądane wprowadzenie stanu, jaki był w dawnej Rosji, a mianowicie niezależność urządzenia lasów winna być zupełnie zabezpieczona. Sprzedaż lasów w Białowieży i nad Niemnem nie była przeprowadzona skutkiem winy administracji, lecz tylko z powodu warunków miejscowych, t. j. głównie unieruchomienia Niemna i Kłajpedy i niepokoju na pograniczu. Wnosi o poparcie wniosku Oddziału Warszawskiego.

Kol. Fijałkowski polemizuje z kol. Loretem, zbijając niektóre jego twierdzenia.

Kol. Lubkiewicz uzupełnia poprzednie swoje wywody, zaznaczając, że jego zdaniem dawny system rosyjski może znaleźć obecnie zastosowanie w Wileńszczyźnie, z czego jednak nie wynika, aby miano go zastosować w całej Polsce.

Kol. Vogtman w dłuższem przemówieniu dowodzi, że nie poruszono dotąd istoty projektowanej reformy administracji. Sprawa uprzymysłowienia niema właściwie związku z projektem reorganizacji. Kol. Loret słusznie podkreślił doniosłość celów i zadań lasów państwowych, lecz w uchwałach podkomisji nie wymieniono jednak wszystkich celów, które z natury rzeczy będą osiągane przez przedsiębiorstwo z odrębną osobowością prawną wyłącznie w dziedzinie dochodów. Nadto ustalenie granicy między celami jest bardzo problematyczne.

Główne zagadnienie jest to wyłączenie lasów w osobną jednostkę prawną. Dotychczas lasy były przedsiębiorstwem państwowem, które obok uzyskania najwyższych dochodów miało jednocześnie na celu zabezpieczenie interesu publicznego. Z tego powodu wypowiada się przeciwko nadaniu przedsiębiorstwu lasów państwowych odrębnej osobowości prawnej i zaleca postawienie odpowiedniego wniosku. Jeżeli chodzi o stosunek prawny pracowników przedsiębiorstwa, to należy zauważyć, iż właściwie ustanowienie urzędników jako gospodarzy leśnych było we wszystkich ustawodawstwach europejskich uważane za najlepsze zabezpieczenie prywatnego i publicznego interesu w lasach i znalazło wyraz w przepisach o ustanowieniu takich kierowników

gospodarczych w lasach komunalnych i należących do instytucyj publicznych.

Byt pracownika lepiej zabezpiecza ustawa o służbie cywilnej, niż najlepsza nawet umowa, z czego wnioskuje, iż stosunek pracowników przedsiębiorstwa winien pozostać publiczno-prawnym.

Kol. Bielański zaznacza, że cel zebrania był oznaczony w rozesłanych zawiadomieniach, dalej stwierdza, że kol. Fijałkowski zbyt mocno zretuszował mowę referenta kol. Loreta. Następnie dowodzi, że Gł. Zarząd spełnił swój obowiązek. Zdaniem jego uprzemysłowienie może dotyczyć tylko pewnych okolic — bo drzewa przeważnie jest brak. W końcu odpowiada kol. Stankiewiczowi, że instrukcja urządzenia zabezpieczy lasy przed zniszczeniem, a polityka leśna określi wysokość kolei dla różnych okolic. Wreszcie pragnie wyświetlić atmosferę nieufności między Zarządem Związku a Departamentem Leśnictwa, nie mającej realnej podstawy.

Kol. Hutorowicz twierdzi, że obecny ustrój administracyjny jest wadliwy, gdyż wydatki są większe w porównaniu z systemem rosyjskim, wymaga wielkiej liczby urzędników.

Dochód z 1 dzies. wynosił dawniej przed wojną 6 rubli. Kontrakty sporządza się obecnie dla każdej sprzedaży oddzielnie, zamiast ustalić pewien wzór jednolity. Biurokracja panuje zbyt wielka, gdyż papiery podpisuje się 7 razy, zamiast 2 razy. Urzędnik na Kresach winien być urzędnikiem państwowym o charakterze publiczno-prawnym, nawet militaryzacja byłaby pożądana, gdyż ludność lekceważy urzędników.

Urządzenie lasów w Rosji było w ciągu 10 lat złączone z administracją, co wydało jednakże wynik ujemny i zmusiło do ponownego rozdzielenia.

Kol. Woszczyński stwierdza, że niewielu tylko mówców należycie uprzytomniło sobie zasadniczą istotę kwestji, o którą faktycznie chodzi,—jasno postawił sprawę tylko kol. Vogtman, do którego wniosku się przyłącza.

Zachód Europy nie pozwolił sobie dotąd na eksperyment wyłączenia lasów państwowych w przedsiębiorstwo z odrębną osobowością prawną, zdając sobie dokładnie sprawę, że lasy państwowe oprócz dawania dochodów mają jeszcze inne, nie mniej ważne cele do spełnienia.

Zgłasza wniosek następującej treści:

1) Po przemówieniu referenta, jako ostatniego, przewodniczący zebrania poddaje kwestję stworzenia odrębnej osobowości prywatno-prawnej z administracji L. P. pod tajne głosowanie.

2) W razie negatywnego wyniku głosowania, nastąpi otwarcie dyskusji nad szczegółami naprawy administracji.

Kol. Spirydowicz w dłuższem przemówieniu oświadcza się przeciw wyodrębnieniu lasów w osobną jednostkę prawną.

Kol. Buczacki domaga się, aby:

1) na czele przedsiębiorstwa stali fachowcy,

2) zachowano całość lasów i nie nadwerężano substancji,

3) Zarząd Główny dołożył starań o utrzymanie stosunku publiczno-prawnego dla urzędników.

Kol. Stachnik mówi o znaczeniu stanowiska nadleśniczych i innych urzędników leśnych, jako urzędników państwowych, szczególnie na Kresach zachodnich i wschodnich, gdzie oprócz zadań czysto fachowych stać winni na straży interesów państwowych, zajmując wybitne stanowiska społeczne. Umożliwienie dowolnego przenoszenia urzędników poderwie ich stanowisko i autorytet.

Kol. Nagabczyński sądzi, że obawy co do pogorszenia się stanowiska urzędników leśnych są płonne, a przytem chodzi nie tylko o leśników, lecz głównie o lasy.

Kol. Loret zapytuje, jakie stanowisko ma zająć Główny Zarząd i osoby reprezentujące leśników w Podkomisji, konkretne wskazówki są koniecznie potrzebne. Wobec rozbieżności wniosków proponuje wybrać Komisję, któraby uzgodniła wnioski i przedstawiła Zjazdowi rezolucje uzgodnioną.

Kol. Woszczyński proponuje, aby każdy z delegatów bronił swej rezolucji.

Kol. Schwarz proponuje skład Komisji, który po dyskusji ustalono jak następuje:

1) Kol. Lubkiewicz,
2) „ Nagabczyński,
3) „ Fijałkowski,
4) „ Biernacki,
5) „ Tokarski,
6) „ Małysz,
7) „ Lorkiewicz,
8) „ Satkowski,
i jako ref. „ Loret.

Kol. Zagórski zarządza przerwę godzinną, podczas której Komisja ma ustalić tekst rezolucji.

Po przerwie i zakończeniu obrad Komisji, kol. Loret odczytuje powziętą przez Komisję rezolucję kompromisową, zaznaczając, że Komisja przyjęła ją jednogłośnie:

Zjazd Delegatów Związku Leśników w Rzeczypospolitej Polskiej, przyjmując do wiadomości sprawozdanie Zarządu Głównego o jego dotychczasowej działalności w sprawie reorganizacji administracji lasów państwowych, wzywa Zarząd Główny do kontynuowania spraw w dotychczasowym kierunku i stwierdza, że:

1) Utworzenie oddzielnej jednostki prawnej z lasów państwowych jest pożądane i celowe, jednak utrzymać powinna charakter państwowy.

2) Zmiana stosunku urzędników administracji leśnej z publiczno-prawnego na stosunek prywatno-prawny godzi w stanowisko społeczne urzędników leśnych i nie jest wskazane, gdyż wpłynie ujemnie na sprawność państwowej gospodarki leśnej.

3) W razie, gdyby pomimo powyższego zastrzeżenia, dotychczasowy stosunek urzędników zmieniony był na stosunek

prywatno-prawny, należy w statucie organizacyjnym P. L. P. zagwarantować urzędnikom minimum płac, równe każdorazowemu wynagrodzeniu urzędników państwowych, według odpowiednich stopni służbowych i utrzymać w całej rozciągłości dotychczasowe świadczenia w naturze, prawa emerytalne i inne ulgi, przysługujące urzędnikom państwowym.

4) Stanowiska w administracji leśnej winny być w statucie organizacyjnym zastrzeżone wyłącznie dla leśników.

5) Umowy z urzędnikami, zajmującymi stanowiska kierownicze, a w szczególności z urzędnikami urządzenia lasów, zawiera i rozwiązuje Ministerstwo Rolnictwa.

Zjazd delegatów wzywa Zarząd do interwencji u wszystkich miarodajnych czynników, a w szczególności u Pana Ministra Rolnictwa celem zachowania urzędnikom administracji leśnej wszystkich nabytych praw.

Kol. Loret proponuje głosować za rezolucją „en bloc".

Wobec licznych głosów przeciwnych, postanowiono głosować nad każdym punktem oddzielnie.

Za punktem 1 oświadczyło się 18 głosów, następnie przyjęto większością głosów wszystkie punkty rezolucji.

Kol. Fijałkowski zastrzega się, że nie protestował w Komisji przeciw treści rezolucji w mniemaniu, że przedsiębiorstwo jako osobna jednostka prawna w ramach Ministerstwa Rolnictwa i D. P. nie wyklucza charakteru publiczno-prawnego urzędników.

Kol. Lorkiewicz zaznacza, że głosowanie nad rezolucją w Komisji nie odbyło się i kol. Lubkiewicz stwierdza, że informacji co do prawnego charakteru zagadnienia stosunku urzędników leśnych do przedsiębiorstwa w Komisji nie udzielał.

Kol. Loret wyjaśnia, że Minister Rolnictwa oświadczył, że do 1.X. b. r. urzędnicy będą delegowani do przedsiębiorstwa, gdyż charakter publiczno-prawny może być urzędnikom odjęty tylko w drodze ustawy sejmowej.

Kol. Fijałkowski żąda ogłoszenia komunikatu o odbytym Zjeździe w prasie warszawskiej.

Kol. Bielański przyłącza się do wniosku kol. Fijałkowskiego i nadto proponuje zastanowić się nad zwołaniem Zjazdu leśników w Warszawie.

Kol. Loret stawia wniosek: Zjazd delegatów wzywa Gł. Zarząd do zajęcia się sprawą celowości zwołania ogólnego Zjazdu leśników.

Oba wnioski przyjęto.

W końcu kol. Tytus Malinowski z Suchedniowa wnosi, aby ułatwiono gajowym przystępowanie do Związku.

Wniosek przyjęto.

Na tem obrady zakończono.

Przewodniczący: (—) w. z. *Schwarz*

Sekretarz (—) *Zachert.*

## Komunikat Głównego Zarządu.

Wywiązując się z polecenia Zjazdu Delegatów, wybrani przez Prezydjum Zarządu Głównego delegaci w osobach kol. Schwarza i Tinza udali się w dniu 20 maja r. b. do pana Ministra Rolnictwa i Dóbr Państwowych w celu zakomunikowania uchwał Zjazdu Delegatów, jakie zapadły na zebraniu, odbytem w dniu 27 kwietnia r. b.

Pierwszą część, ujętą w punkt 1 rzeczonych uchwał Zjazdu, w której powiedziano, że Zjazd Delegatów stoi na stanowisku potrzeby wydzielenia gosp. lasów państwowych i stworzenia z niej oddzielnej jednostki prawnej, przyjął pan Minister życzliwie, jako obywatelskie zrozumienie tej konieczności przez Zjazd, natomiast uznał za niewykonalne i nie do pomyślenia zachowanie w nowym ustroju urzędnikom stosunku publiczno-prawnego. Trwając na tem stanowisku, niezgodnem w zasadzie z uchwałą w punkcie pierwszym, okazałoby się, że leśnicy pragną zatrzymania dotychczasowego ustroju. Las jest istotą żyjącą i nie możemy go traktować biurokratycznie, jak to ma miejsce dzisiaj, przekonawszy się, że tego nie znosi.

Podkreśliwszy konieczność zamierzonych reform, oświadczył dalej Pan Minister, że wszystkie dotychczas nabyte prawa przez pracowników, pozostających na służbie państwowej będą w całości akceptowane i jakiekolwiek nieuzasadnione obawy na tem tle są niedopuszczalne. Również możliwość usuwalności pracownika z przedsiębiorstwa państwowego absolutnie nie będzie łatwiejsza, aniżeli dotychczas.

O zastąpieniu fachowych sił ludźmi niefachowymi niema mowy. Państwo jednak bronić się musi przed „nieróbstwem" i dlatego siły energiczne z inicjatywą zawsze będą pożądane.

O zależności Wydziału Urządzeń od przedsiębiorstwa niema mowy, gdyż plany zatwierdza Minister, a raczej władza fachowa, jaką jest Departament. Nie wykluczony jest wypadek, że niezatwierdzony przez Departament projekt planu gospodarczego uzyska aprobatę p. Ministra, są to jednak wyjątki i potrzeba pamiętać o tem, że p. Minister R. i D. P. jest zarazem członkiem całego Rządu, gdzie konieczności państwowe mogą wymagać pewnych ustępstw na rzecz dobra Państwa.

P. Dyrektor Departamentu, któremu również delegaci zakomunikowali uchwały Zjazdu Delegatów, oświadczył, że opracowując statut nowego ustroju, pamięta o lasach i pracownikach.

Sekretarz: *Zachert.* Prezes w. z.: *Schwarz.*

---

**Sprostowanie.** W art. p. Mołodyńskiego p. t.: „W sprawie walki z kornikiem" („Las Polski" — marzec 1924 r.) zaszły następujące pomyłki:

str. 97 wiersz 10 ma być: Krasne zamiast Augustów
„ 98 „ 16 „ 30% „ 50%

---

Wydawca: Związek Zawodowy Leśników w Rzeczypospolitej Polskiej w osobie prezesa Związku **Józefa Zagórskiego.**

Zakłady Graficzne „Nasza Drukarnia", w Warszawie

# Odezwa w sprawie zwołania IV Ogólnego Zjazdu Leśników polskich.

---

Największe po rolnictwie bogactwo narodowe Polski — lasy, które tak okrutnie podczas wojny zostały niszczone i rabowane, a po jej ukończeniu poniosły ogromne ofiary na rzecz odbudowy państwa, dotąd nietylko nie są w pełni odbudowane — jak to się już stało z rolnictwem — ale w dalszym ciągu niszczone i zaniedbywane. W czasie wojny i w pierwszych latach po jej ukończeniu było to w znacznej części konieczne: Państwo i społeczeństwo nie mogło troszczyć się w pełni o lasy, mając potrzeby duże do zaspokojenia. Ale wreszcie nadchodzą czasy spokojnej, ciągłej, twórczej pracy, która przewidywać musi nie na dzień jeden, miesiąc czy rok, lecz na dziesięciolecia i wieki. Tego patrzenia na daleką metę domaga się las. Wszak życie jednego jego pokolenia to życie w przecięciu trzech pokoleń ludzkich. By to życie lasu było natężone, trzeba nie niszczyć go, lecz wzmagać. Czas najwyższy pomyśleć już o pełnej odbudowie lasu. I wreszcie świadomość zła w leśnictwie staje się coraz powszedniejsza. Niestety, Społeczeństwo, Sejm, Rząd nie zdają sobie dotąd w pełni sprawy w czem leży zło i kto może i ma je naprawić. Zamierzona i postanowiona świeżo reorganizacja lasów państwowych jako przedsiębiorstwa (prywatnego) nie osiągnie tego celu, gdyż nie jest opartą na zasadach wiedzy leśniczej i potrzebach lasu: las to nietylko objekt eksploatacji, a co gorsza spekulacji, lecz długoletniej hodowli i troskliwej pieczy.

Zjazd delegatów Związku Leśników w Rzeczypospolitej Polskiej, odbyty w dniu 29 czerwca b. r., zaniepokojony w najwyższym stopniu zamierzoną reformą organizacji i administracji lasów państwowych, ogólnem pustoszeniem lasów polskich, oraz szerzoną krzywdzącą opinją o leśnikach, uogólniającą spotykane nadużycia czy nieudolność, które z całą bezwzględnością winny być karane — postanowił zwołać do Warszawy **Ogólny Zjazd leśników** z całej Polski

celem naradzenia się nad potrzebami lasów i leśnictwa w Polsce, wskazania środków zwalczania zła, jakie do nich wtargło, Społeczeństwu, Czynnikom prawodawczym i Rządowi, słowem w celu wykreślenia linji rozumnej i twórczej polityki gospodarczo-leśnej, oraz celem skonsolidowania leśników i powzięcia uchwał, tyczących wspólnego ich działania.

Zorganizowanie Zjazdu powierzone zostało Głównemu Zarządowi Związku Leśników, wobec czego zwracamy się do ogółu leśników o jaknajrychlejsze zgłaszanie referatów oraz pisemnych wniosków na Zjazd, które przez komitet zostaną rozpatrzone i uzgodnione. Komitet organizacyjny Zjazdu po przeprowadzeniu prac przygotowawczych, ustaleniu regulaminu i programu, ogłosi termin Zjazdu.

Leśnicy chcący wziąć udział w Zjeździe winni podać swe nazwisko, zajmowane stanowisko i adres, oraz przesłać do Zarządu Związku 10 zł. na koszty urządzenia Zjazdu.

Korespondencje i pieniądze należy przesyłać pod adresem Związku Leśników, Warszawa, Foksal 14.